Nr. 27. Środa 4. Lutego 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9 — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej wiceprezydenta sądu obwodowego w Brzeżanach, Ignacego Fido, wiceprezydentem sądu obwodowego w Kołomyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej docentowi prywatnemu historyi polskiej na Uniwersytecie lwowskim, dr. Aleksandrowi Hirschbergowi, tytuł nadzwyczajnego profesora.

Getzel Schloss, geometra z upoważnieniem rządowem, z siedzibą urzędową w Stanisławowie, złożył dnia 3 lipca 1902 przepisaną przysięgę.

C. k. Namiestnictwo.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 stycznia b. r. do l. 11.138 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw przedłożonych od 17 do 28 stycznia b r., przyczem zwracające równocześnie uwagę na panujące w innych krajach koronnych, na Węgrzech i w Królestwie polskiem zwierzęce choroby zaraźliwe, oraz z dnia 30 stycznia b. r. do l. 12.908 o zarządzeniach w sprawie przywozu zwierząt racicowych z politycznego powiatu Nowy Sącz do Węgier, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lutego.

Przeciw prezesowi gabinetu francuskiego Combesowi zrywa się coraz gwałtowniejsza burza ze strony własnego jego obozu. Radykali, którzy domagali się wypowiedzenia religii bezwzględnej wojny i powrócenia w tej mierze do zasad wielkiej rewolucyi miotają pioruny na Combesa, iż znalazł w sobie dość energii, prawości i patryotyzmu, aby te zakusy doktrynerskich fanatyków z należytą odeprzeć siłą. Combes nie zawahał się wystąpić przeciw swojemu własnemu stronnictwu, przeciw partyi rządowej, w chwili kiedy widział, że partya ta schodzi na manowce zaślepienia, które stwarza poczucie brutalnej siły. Płomienna mowa prezydenta ministrów wygłoszona przed kilkoma dniami w parlamencie francuskim, a znana z telegramów, pozostanie na długo jako drogowskaz dla wszelkiej rozsądnej polityki jakiegokolwiek stronnictwa republikańskiego we Francyi. Oświadczywszy, iż jego zdaniem „pojęcia filozofii“ świeckiej nie mogą dla ludu być dostateczną podstawą moralności, powiedział dosłownie: „Uznaję potrzebę bronienia republiki przed knowaniami, prowadzonemi pod płaszczykiem religii, ale również silnie jestem przekonany, że religia ta jest najpotężniejszą dźwignią moralną ludzkości i jako taka zasługuje na opiekę ze strony państwa“. W ustach takiego nieprzyjaciela Kościoła i duchowieństwa podobny ustęp brzmi tem dziwniej, że Combes potępia nim wszystko, co jego poprzednicy i on sam zdziałali w walce z Kościołem we Francyi. Skutek tej przemowy okazał się już w głosowaniu. Za budżetem wyznań oświadczyło się 316 głosów, przeciw 194, radykalnych i socyalistycznych, gdy umiarkowani republikanie i nacyonaliści głosowali za wnioskiem rządowym.

Twierdzenie atoli pism skrajnych, iż p. Combes zerwał stanowczo z radykałami niewytrzymuje krytyki z uwagi na to, iż prezes gabinetu podwoił energię w ściganiu i prześladowaniu zakonów i pod tym względem nie zszedł ani na włos ze stanowiska zajętego przez cały obóz radykalny. Już po głośnej swojej mowie odrzucił on prośby o autoryzacyę kilkudziesięciu męskich zakonów. Wobec tego nasuwa się mimowoli pytanie, co poczną teraz te zakony? Słychać, iż w tych dniach odbyło się zebranie generałów i prowincyałów tych wszystkich zakonów, z wyjątkiem Dominikanów i jednej jeszcze niewymienionej kongregacyi, które powzięło jednogłośne postanowienie. O niem tak się wyraził jeden z uczestników zgromadzenia:

„Postanowiliśmy zachować taką postawę, jak za czasów dekretów Juliusza Ferrego, to jest nie ugniemy się przed uchwałą parlamentu. Wszędzie tam, gdzie przez to nie będą narażone prawa osób trzecich, pozwolimy się skazywać sądom i wypędzać siłą zbrojną. Wszyscy zakonnicy są zdania, że wszystko jest lepsze niż ta powolna walka śmiertelna, która skazuje nas na bezczynność, gdy miecz wisi nad naszą głową. Nasze przedsiębiorstwa są zrujnowane; nic nowego przedsięwziąć nie możemy. Dochody nasze wyczerpują się. Zaledwie możemy tyle pieniędzy uzbierać, żeby zdolnym do pracy członkom zakonu ułatwić wyjazd za granicę i zaopiekować się starcami. Nie wzdragalibyśmy się przed procesami, ale gdzie środki na to? Nie mamy już grosza przy duszy!... Świeckie stowarzyszenia, zajmujące się utrzymywaniem zakładów naukowych mają jeszcze pewne widoki. Zresztą ich likwidacya nie zrujnuje odrazu, gdyż one mogą jeszcze przy pomocy świeckiego personalu nauczycielskiego przedsięwzięcie swoje dalej prowadzić. Ale nam nie pozostaje nic innego, jak najprzód dać się skazać na kary pieniężne i więzienie, a następnie siłą wyrzucić“.

Rada Państwa.

(Posiedzenie Izby panów).

Izba panów odbyła w sobotę posiedzenie, na którem po dłuższej dyskusyi ratyfikowała konwencyę brukselską, oraz uchwaliła nowelę o podatku cukrowym i ustawę o indywidualnym rozdziale kontyngentu cukru we wszystkich trzech czytaniach, w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów. W dyskusyi zabierali głos pp. hr. Khevenhüller, ks. Lobkowic, Plener, Jejteles i P. Minister skarbu Boehm-Bawerk. Wniosek dr. Jejtelesa o odesłanie ustawy o kontyngencie cukru napowrót do komisyi, odrzucono.

Przy końcu posiedzenia ks. Fürstenberg w zapytaniu do Prezydenta Izby zwrócił uwagę na onegdajszy wypadek wydalenia członków Izby panów przez kwestorów Izby poselskiej z jednej z sal parlamentu. Mowca zapytuje prezydenta, co zamierza uczynić, aby podobny, ubolewania godny wypadek więcej się nie powtórzył.

Prezydent ks. Windisch-Graetz wyraził również ubolewanie z powodu tego zajścia i oświadczył, iż poczynił już odpowiednie kroki, aby w przyszłości zapobiedz podobnym wypadkom.

Prezydent gabinetu dr. Koerber wypowiadając także ubolewanie z powodu tych zajść, wskazał na pewne rozdrażnienie, jakie panowało w niektórych kołach poselskich z powodu zbiegu okoliczności, iż uchwały przemysłowców zebranych w parlamencie stały

Listy paryskie.

Nowy Trianon. — Nowa sztuka dla Sary Bernhardt. — Publiczność paryska. — Gra pseudonimów. — Księżniczka Chimay-Desdemona, cygan Rigo-Otello i murzyn John-nie Jago. — Instytut antropometryczny Bertillona. — Akademia Goncourt. — Walka alkoholu z naftą i nowe Towarzystwo przemysłowców. — Karnawał paryski pod znakiem niedoli rybaków bretońskich.

Dzielnica Montmartre jest w zachwycie; prawdziwy, szykowny teatr wznosi się tu, gdzie dotychczas rozsiadali się tylko adepci muzy kabaretowej. I cały Paryż dzieli to przyjemne zdziwienie i spieszy oglądać „Nowy Trianon“, tak bowiem założyciel Chauvin nazwał ten nowy przybytek sztuki dramatycznej, wzorując go zupełnie wedle dawnego teatru Trianon w Wersalu. Wszystko tu zatem przypomina koniec XVIII. w. i nazwiska mistrzów: Fragonard, Coypel, Boucher, La Tour.... Dwie eleganckie galerye a między niemi amfiteart, który od orkiestry wznosi się lekko, a jednak śmiało aż pod balkon. Główną zaletą tego małego, lecz wedle wszelkich reguł nowoczesnej architektury scenicznej zbudowanego teatru jest, że z każdego bez wyjątku miejsca w sali i na galeryach scena równie dobrze jest widoczna. W urządzeniu wewnętrznem panuje miła symfonia barw, w której przeważają trzy tony: jasno niebieski, biały i bogata skala czerwieni, od ciemno-amarantowego aż do blado-różowego koloru. Od tej ogólnej dekoracyi odbijają się korzystnie malowidła: muzyki, poezyi, komedyi, dramatu, śpiewu i tragedyi — otoczone amorkami w stylu Bouchera; na przedzie „Pochód bogów, przybywających do Trianonu“ i „Uwiedzenie Antiopy“ na muszli ciągnionej przez amorków i gołębi. Nie mniej gustowne jest foyer, podzielone na dwie części; w pierwszej urządzoną została permanentna wystawa zbytkownych mebli — dotychczas w przedsionkach teatrów paryskich urządzano tylko wystawy obrazów i rzeźb — druga przeznaczona jest na promenadę i udekorowana niebieskim aksamitem. Teatr ten ma być eklektycznym, t. j. oprócz operetki i baletu uprawiać zamierza dyrekcya wszystkie rodzaje dramatu i komedyi. Na pierwszy bój wyszła, a raczej wyfrunęła urocza Marieta Sully; w sugestywnym angielskim walcu „cake-valse“, który figuruje obecnie we wszystkich przedstawieniach choreograficznych, potrafiła ona wykonywać ruchy zadziwiające bądź to estetyką, bądź śmiałością, utrzymując przytem stale ciało swe w postaci kunsztownie wygiętego S.

W chwili obecnej współzawodniczą wszystkie teatry paryskie w wystawianiu nowości, żaden jednak nie wywołał tak powszechnego zainteresowania jak teatr Sary Bernhardt, nową sztuką Hervieu'go „Théroigne de Méricourt“. Tu w istocie z jednej strony autor i wybór tematu, z drugiej zaś dyrekcya i bohaterka złączone w osobie Sary, przyczyniły się do sukcesu. Rewolucya francuska jest niewyczerpanym tematem dla utworów dramatycznych, lecz oryginalność Pawła Hervieu polega w tem, że wcielił on rewolucyę w postać, która może najmniej ze wszystkich bohaterów i bohaterek owej epoki nadawała się do apoteozy. Jeżeli awanturnica ta rewolucyjna nie zasłużyła może na przesadne oburzenie, z jakiem spotkała się wówczas, to nie zasłużyła również na zaszczyt, jakim ją obecnie zdolny poeta hojnie obdarzył. Nie mogąc zaczerpnąć z historyi — której prawdy nie zniosłyby deski sceniczne, musiał uciec się do legendy, a gdy i tej nie znalazł, musiał stworzyć ją sam. Gdy więc zazwyczaj w sztukach historycznych, postać bohatera uchwycona jest z prawdą historyczną, tło zaś i otoczenie przyprawione jest mniej lub więcej fantazyą, to tu rzecz się ma przeciwnie: główna postać jest zupełnie fantazyjną. Paweł Hervieu sztukę swą widocznie pisał dla Sary; chciał on prozą uczynić dla niej to, co Rostand zrobił dla niej wierszem w „L'Aiglon“. Stworzył więc dla niej Théroigne wyidealizowaną i uszlachetnioną. Widzimy ją najpierw w Wiedniu, gdzie każą ją aresztować, jako oskarżoną o zamach morderczy na Maryę Antoninę. Widzimy ją potem w Paryżu, jako duszę złowróżbnie huczącej rewolty, poprzedzającej otwarty wybuch rewolucyi. W skromnem jej mieszkanku schodzą się wszyscy groźni bohaterowie, którzy nazajutrz mieli nazwajem głowy swe oddawać gilotynie. Są tam więc Żyrondyści i Montagnardzi, Brissot, Pétion, Desmoulins, Fabre, Danton, Robespierre i Sieyès. Wiemy wprawdzie z historyi, że w owym czasie miłość, a nie polityka ściągała do pięknej Francuski kwiat rewolucyi; jednak ze sztuki Hervieugo miłość wykluczona jest zupełnie; nie chciał on banalnym zwyczajem dramaturgów historycznych skalać czystości swych obrazów pospolitą intrygą miłosną, uważał bowiem, że namiętność rewolucyjna starczy za wszystkie inne. Objawy jej roztaczają się przed naszemi oczyma na słynnej a strasznej terasie des „Feuillants“: król wraz z rodziną udaje się przed trybunał Konwentu; Théroigne w dzikiem uniesieniu oddaje Franciszka Suleau, pamflecistę królewskiego, rozwścieczonemu tłumowi a niedługo potem tenże sam tłum rzuca się na Théroigne i tak terasa Feuillants w krótkim odstępie czasu była widownią wielkości i upadku bohaterki. Ostatni akt ukazuje nam ją w szpitalu Salpetrière jako szaloną. Jest to akt symboliczny, syntezujący niejako całą rewolucyę. Théroigne w swem szaleństwie wywołuje wszystkich tych, którzy rewolucyą kierowali i na jej ołtarzu — gilotynie złożyli swe głowy. I wszyscy oni, posłuszni jej wezwaniu, zjawiają się bezgłowi w długich całunach śmiertelnych, niby ponura demonstracya nieszczęsnych wyników wojny domowej i nienawiści politycznych. Z przyczyn czysto scenicznych wykonanie tego aktu nie mogło stanąć na wysokości jego koncepcyi. pominąwszy już to, że w ostatnim czasie zbyt często mistycyzm wywołuje z grobów duchy z głowami lub bez głów. Wszystkie inne obrazy natomiast wypadły świetnie dzięki umiejętnej inscenizacyi Sary-dyrektorki, Sara-artystka była podziwienia godną; może nie każdemu podoba się zawsze jednako podniosła patetyczność jej mowy, nikt jednak nie mógł bez zdumienia patrzeć na to, jak ta niestrudzona sztuki bojownica, której wiek sędziwy prawie jest dla wszystkich otwartą tajemnicą, mogła przez 6 aktów bez przerwy dźwigać ciężar takiej roli.

Jeżeli na scenie wrzała nienawiść klasowa, to amfiteatr przedstawiał widok zupełnego braterstwa klas; arystokracya ze stanem trzecim sąsiadując w lożach i fotelach, wymieniała uśmiechy i ukłony, a i jeżeli byli sanskuloci, to chyba płci żeńskiej, a ci ukryci w lożach, wynurzali tylko obnażone biusty. Ta publiczność paryska, tak różnorodna w swym składzie, a jednak wiele wspólnych wykazująca cech jest właściwie sama dla siebie zajmującem widowiskiem i obfitym tematem do refleksyi. Publiczność ta n. p. chętnie zawsze widzi na scenie rewolucyę, ale już wprost fascynujące wrażenie czyni na nią Bonaparte. W sztuce Hervieugo zjawia się na krótką chwilę kapitan Bonaparte; witają i żegnają go oklaskami, a w międzyaktach w wyższych regionach teatru słychać donośne ubolewania: „Jaka szkoda, że już nie występuje Bonaparte! Co się też z nim dalej stać mogło?“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

w ścisłym związku z uchwałami Izby. P. Prezydent Ministrów podziękował przemysłowcom i Izbie panów za objawienie życzliwości. Na tem obrady zakończono.

Kanały i drogi wodne.

W sobotę, dnia 31 z. m., odbyło się posiedzenie Rady przybocznej dla dróg wodnych. Jak wiadomo, Rząd proponował, aby z preliminarza dla kanału Wiedeń-Ostrawa wydzielić 16·4 miliona koron i dodać tę kwotę na pierwszy okres budowlany dla robót budowlanych w Czechach. Przeciwko temu zaprotestowali wszyscy reprezentanci polscy, prócz tego zaś przedstawiciele z Dolnej Austryi i Moraw. Dr. Lueger, poparty przez reprezentantów polskich, postawił wniosek, aby przyjąć program Rządu, eliminując jednak postanowienia o wspomnianem przesunięciu kredytu.

Dr. Rappaport wskazał na wielką doniosłość dla Państwa połączenia kanałowego Wiednia z Krakowem i ostrzegał, by nie popełniono takiego samego błędu, jakiego dopuszczono się przy upaństwowieniu kolei, kiedy najważniejszą arteryę pozostawiono w rękach prywatnych. Wskazał dalej na to, że dla Galicyi wspomniany kanał dopiero wtedy mieć będzie znaczenie, skoro istnieć będzie połączenie z Wiedniem.

Większość oświadczyła się za wnioskiem dr. Luegera. Reprezentanci Czech, którzy ponadto żądali jeszcze dalszego przesunięcia kredytu 8 milionów koron z kanału Wiedeń-Ostrawa na roboty czeskie, opuścili salę i na popołudniowem posiedzeniu już się nie pojawili.

Obok tej uchwały Rady przybocznej, która ma — jak wiadomo — tylko głos doradczy, ważniejszą jeszcze jest deklaracya, złożona przez P. Ministra handlu, br. Calla, na życzenie zwłaszcza polskich członków komisyi wodnej. Deklaracya ta opiewa w streszczeniu: Rozdział, przedsięwzięty w programie budowlanym na pierwszy okres co do środków pieniężnych, ma w pierwszym rzędzie na celu stworzyć podstawę, któraby odpowiadała ustawom, uchwalonym przez Państwo i przez kraje, przyczyniające się do budowy. Oddziaływanie tego rozdziału na przebieg robót budowlanych co do poszczególnych przedmiotów budowy przy roztropnem prowadzeniu kanału nie może polegać na tem, aby dla każdego przedmiotu w ciągu dziewięciu lat pierwszego okresu budowlanego mechanicznie równomierne wydawano kwoty. Przeciwnie, koniecznem jest bezwarunkowo mieć na oku nietylko wzgląd na rychłe ukończenie roboty, ale także na przeprowadzenie całości budowy. Ten powód zmusza wprost przy budowlach kanałowych, a w szczególności zaś przy budowie kanału Dunaj-Odra z przedłużeniem do Krakowa, do przyśpieszonego tempa. Gdyby się bowiem zbyt długo roboty budowlane przeciągały, nastąpiłaby strata w procentach interkalarnych, co stanowiłoby znaczny ciężar. Nie można z góry oznaczyć, ile wynosić będzie suma potrzebna na każdy poszczególny rok. W każdym razie jednak rozdzielenie robót przyśpieszone będzie oczekiwaniem, że gdyby przy zachowaniu tych zasad suma budowlana przed rokiem 1912 została wyczerpaną, znajdzie się dalszy kredyt w drodze ustawodawczej w Radzie państwa i sejmach krajowych.

Co się tyczy specyalnie kanału Dunaj-Odra z przedłużeniem do Krakowa — mówił dalej P. Minister — którego wykończenie w interesie Państwa i kraju jest nader ważne, to mogę, zdaje mi się, zapewnić, że przez proponowane umniejszenie funduszów budowa nie dozna odwłoki. Muszę tu uważać za wykluczone, aby budowa dzieła takiego, jak kanał Dunaj-Odra z przedłużeniem do Krakowa, mogła być chociażby na krótki czas przerwaną po wydaniu już kwoty 104 milionów koron.

Mowę P. Ministra przyjęto oklaskami.

Przed zamknięciem posiedzenia poseł **Kozłowski** urgował o przeprowadzenie uchwalonej w swoim czasie w Izbie posłów rezolucyi w sprawie jednolitej organizacyi służby do budowy dróg wodnych w Austryi.

KORESPONDENCYE

Berlin, 31 stycznia.

(Ważny dla wieców polskich wyrok najwyższego trybunału administracyjnego. — Dwie antipolskie deklaracye ministra Hammersteina. — Sensacyjna sprawa).

Bardzo ważny dla wieców polskich wyrok wydał właśnie najwyższy trybunał administracyjny w procesie, jaki wytoczył honorowy patron Kółek rolniczych p. M. Jackowski, naczelnemu prezesowi regencyi poznańskiej, dr. Bitterowi.

Chodziło o wiec, zwołany przez komitet, na którego czele stał p. Jackowski, do Poznania na dzień 29 czerwca r. z. celem zaprotestowania przeciw ćwierćmiliardowemu projektowi antipolskiemu rządu pruskiego.

Prezes policyi poznańskiej zakazał wiec na mocy starego przepisu landrechtu, że wolno zabronić zgromadzenia, jeżeli może ono naruszyć spokój publiczny.

Patron Jackowski wniósł zażalenie w drodze administracyjnej do naczelnego prezesa regencyi poznańskiej, który jednak decyzyą prezesa policyi zatwierdził. Wtedy patron Jackowski wytoczył sprawę przed najwyższy sąd administracyjny i uprosił na obrońcę w tej sprawie posła Józefa Głębockiego.

Trybunałowi, składającemu się z 9 sędziów, przewodniczył prezydent dr. Poters. Władza polityczna poznańska broniła swego stanowiska, twierdząc, iż zachodziła obawa zaburzenia spokoju publicznego, bo między innymi zgłosił mowę adwokat dr. Chrzanowski, który w sejmie użył wyrażenia o „pruskiej zarazie“, oraz pewien lekarz, skompromitowany w procesie toruńskim.

Po świetnej replice posła Głębockiego, trybunał wydał wyrok znoszący decyzyą naczelnego prezesa, uznając ją za sprzeciwiającą się prawu o stowarzyszeniach z roku 1850 i skazał naczelnego prezesa na koszta.

Wielkie znaczenie dla ludności polskiej mają dwa oświadczenia, jakie złożył na ostatniem posiedzeniu komisyi budżetowej sejmu pruskiego minister Hammerstein w skutek wystosowanego do niego przez p. Głębockiego zapytania.

Jedno oświadczenie odnosi się do przeinaczania nazwisk miejscowości polskich, drugie tyczy się przeinaczania nazwisk rodowych polskich w urzędach stanu cywilnego.

W pierwszym względzie oświadczył minister, że rząd nie tylko z całą energią zamierza w przyszłości system przeinaczania miejscowości w polskich dzielnicach popierać, ale nawet zastanawia się nad sposobem, z pomocą którego będzie można niejako ryczałtowo wszystkie miejscowości w polskich dzielnicach niemieckiemi nazwami obdarzyć.

To oświadczenie wywołało stosowną odpowiedź reprezentanta Koła polskiego, a nawet objawy niezadowolenia u konserwatystów.

W drugiej sprawie podał minister do wiadomości, że nie istnieje wprawdzie rozporządzenie rządu, któreby nakazywało urzędom stanu cywilnego zmieniać polskie nazwiska osób żeńskich, ale że wydał instrukcyę, według której nie wolno przyjmować nazwiska kobiety po polsku, jeżeli już przedtem została przy jakiejkolwiek sposobności w księgach urzędu stanu cywilnego zapisana z końcówką męzką.

Rozporządzenie powyższe przedstawia ogromne niebezpieczeństwo dla tych wszystkich, którzy bądź z opieszałości, bądź z nieświadomości nie dopatrzą się tego, by ich nazwiska według właściwego brzmienia zostały zapisane.

Wypadkiem, którym od dni kilku zajmuje się cały Berlin, jest aresztowanie hr. Izabeli Węsiersko-Kwileckiej pod zarzutem podsunięcia dziecka.

Aresztowanie to jest epilogiem głośnej sprawy cywilnej, którą od dwóch lat zajmują się sądy poznańskie.

Szczegóły tej sensacyjnej sprawy przedstawiają się jak następuje:

Już przed dwoma laty rozeszły się wieści, jakoby dziecię płci męskiej, wydane rzekomo na świat d. 22 stycznia r. 1897 przez p. Izabelę z hr. Bnińskich hr. Węsiersko-Kwilecką, małżonkę hr. Zbigniewa, ordynata na Wróblewie, było podstawionem, a to mianowicie z powodu, że w braku potomków męskich, ordynacya hr. Węsierskich-Kwileckich, przeszłaby na spadkobierców pobocznych, t. j. hr. Mieczysława i syna jego Hektora Kwileckich. W czasie, kiedy pomienione dziecko mogło się urodzić, hr. Węsierska-Kwilecka liczyła 50 lat. Już przed dwoma laty pociągano hrabinę do tłómaczenia się przed sądem cywilnym, który jednak pogłoskę uznał wówczas za nieuzasadnioną. — Przed kilku jednak miesiącami śledztwo rozpoczął sąd na nowo, przesłuchując licznych świadków, tak z najbliższej rodziny, jak ze służby dworskiej hrabiny. Rezultat śledztwa musiał wypaść na niekorzyść obwinionej, skoro ją dnia 30 z. m. na rozkaz prokuratoryi aresztowano.

Według doniesienia dzienników, policya miała wykryć, że dziecko zostało przywiezione z Galicyi (według innej wersyi jest to syn chłopki z Księstwa Poznańskiego) przez dwie kobiety, które 27 stycznia 1897 r. wysiadły na dworcu szląskim w Berlinie i dziecko przywiozły do mieszkania mniemanej położnicy przy ulicy cesarzowej Augusty. Służba hrabiny w mieszkaniu berlińskiem była wyłącznie polska, przeważnie z majątków Wróblewskich pochodząca i nie rozumiejąca ani słowa po niemiecku. Hrabia Zbigniew, bawiący na południu, zawiadomiony o szczęśliwym wypadku telegraficznie i uradowany, że posiada nareszcie potomka męskiego i prawego dziedzica ordynacyi, zatelegrafował do swego domowego lekarza w Księstwie, z poleceniem, aby się natychmiast udał do jego żony i ją pielęgnował. Kiedy lekarz przybył, hrabina nie przyjęła go i pod pozorem, że ma dostateczną pomoc lekarską, nie dopuściła do siebie.

Policya berlińska wezwała ogłoszeniami w dziennikach owego dorożkarza, który wieczorem dnia 27 stycznia 1897 r. przywiózł dwie panie z zawiniątkiem do domu przy ulicy cesarzowej Augusty.

Dorożkarz ten, niejaki Adolf Wilke z Nixdorfu, zgłosił się istotnie. Zeznaje on, że w dniu tym dwie panie, mówiące po polsku, kazały mu jechać z domu pod nr. 74 przy ul. cesarzowej Augusty na dworzec szląski. Tam wysiadły. Dorożka czekała dość [illegible] nareszcie obie panie wyszły z dworca [illegible] z nich niosła ostrożnie zawiniątko. [illegible] do dorożki i przyjechawszy z powr[illegible] ulicę cesarzowej Augusty, dały doroż[illegible] tak suty napiwek, iż ten mimowoli zap[illegible] sobie bliższe szczegóły.

Policya berlińska wyśledziła [illegible] zwiska owych pań. Jedna z nich już [illegible] druga żyje i podczas procesu przed [illegible] ziemiańskim w Poznaniu zeznawała [illegible] rzyść hrabiny.

Rzym, 27 sty[illegible]

(Zakończenie Roku jubileuszowego papiesk[illegible] Wielkie uroczystości w Watykanie [illegible])

D. 26 stycznia został ogłoszon[illegible] gram wielkich uroczystości jubileusz[illegible], które zamkną rocznicę dwudziestopięciolecia panowania Leona VIII. na stolicy Piotrowej:

W d. 19 lutego przypada rocznica wyboru Papieża, *na conclave*. W dniu tym, kardynał, sekretarz stanu, Rampolla, odprawi jako proboszcz, uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra w obec kapituły kościoła, przy ołtarzu konfesyi. Po południu odśpiewane będzie dziękczynne *Te Deum*.

Nazajutrz, t. j. 20 lutego, Ojciec św. przyjmie na posłuchaniu pielgrzymki i deputacye, jakie będą wtedy w Rzymie, z Włoch, Austryi, Francyi, Niemiec, Belgii i t. d. Kardynał wikary Piotr Respighi i biskupowie doręczą złotą potrójną tyarę, ofiarowaną przez komitet międzynarodowy (ze składek całego świata), zwołany dla uczczenia Zbawiciela. Drugi komitet, urządzający uroczystości, doręczy świętopietrze na odnowienie bazyliki św. Jana Lateraneńskiego, wymagającej naprawy, a będącej, jak wiadomo, najdawniejszą siedzibą Papieży, aż do ich przeniesienia się do Avignonu. Jednocześnie komitet dla uczczenia Zbawiciela odda świętopietrze, zebrane z powodu składek na tyarę.

Pielgrzymka z Lombardyi, złożona przeważnie z klas robotniczych z kardynałem medyolańskim, Ferrarim, wręczy w darze

---

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LA PIA“

Pawła Bourget.

II.

(Ciąg dalszy).

— Czy długo był chory Dom Casalla? — spytałem starej baby, podczas gdy La Nauve zachwycał się całością i szczegółami cudownej budowy, zatrzymując się przed rzeźbami ambon, przed nagłówkami kolumn, to znowu admirując fryzy wielkiego ołtarza.

— Nie byłam wtedy tutaj — odrzekła stara. — Przyjechałam dopiero z Dom Malvano, ale wiem, że tknął go *un colpo secco* — jest to malownicze, ale złowrogie wyrażenie włoskie na oznaczenie uderzenia krwi do głowy — właśnie, gdy skończył Mszę, w zakrystyi kościoła.

— A jego siostra, signorina Bice, czy wiecie, jak umarła?

— Nie wiem — odpowiedziała — ale jest pochowana obok niego, w kaplicy, obok której panowie musieli przejeżdżać, jeżeli przybywacie z San Gimignano, zaraz koło formy, gdzie gaj cyprysowy....

— Przybywamy z Castel — odrzekłem. — A ta młoda dziewczyna, którą u nich widziałem, kiedy umarła?...

— Chce pan mówić o Pii? — odrzekła megera wzruszając ramionami: — Ona żyje.... Właśnie do jej ojca ta ferma należy.... Pewnie nie długo tu przyjdzie. Zaledwie jaki podróżny się zjawi, już wychodzi z domu, żeby zobaczyć, czy to nie jest ktoś ze znajomych Dom Casalli....

A potem mrukliwie:

— Dosyć mieliśmy z nią biedy w pierwszych czasach — rzekła. — Miała się po prostu za właścicielkę San Spirito.... Ale Dom Malvano wypędził ją za drzwi i teraz tylko wtedy się pokazuje, gdy ktoś obcy przyjeżdża.... Chodzi na nabożeństwo do Montajone.... Patrzcie, nie miałam słuszności?... Otóż jest....

Obróciłem się w stronę drzwi, które nienawistnym gestem ukazała mi brudna i mrukliwa czarownica i zobaczyłem biedną dziewczynę, o której niedoli dowiedziałem się w tej chwili.

W każdej okoliczności spotkanie z młodą uczenicą szlachetnego i pełnego zapału kapłana byłoby dla mnie bardzo miłe i ciekawe, ale w obec tajemnicy dramatu moralnego, który przedstawiała mi dzisiaj w swojej osobie, cóż dziwnego, że owa prosta ciekawość mogła się zmienić w prawdziwą sympatyę? Jakiemże zmartwieniem dla niej musiała być ta śmierć opiekuna, potem to przybycie księdza obojętnego na piękność starej bazyliki, a nareszcie wypędzenie jej samej z tego miejsca, które było przytułkiem dla jej ciała i duszy i powrót do pospolitego otoczenia rodzinnego domu! Przypomniałem sobie, co mi mówił Dom Casalla o adoptowaniu jej przez możną damę, o pożyciu w jej domu w Rzymie i o powrocie do biednej fermy....

Patrzyłem na nią i coraz przykrzej mi się robiło. Do jakiego stopnia subtelna jej natura odczuła te straszne przejścia, twarz jej zmieniona dość o tem mówiła, owa twarz chuda i rozgorączkowana, na której czar lat dwudziestu promieniał dawniej. Obecnie była to maska tragiczna, jakby wykuta ze smutku. Była cała w czerni, ze wstążkami tej samej barwy przy dużym kapeluszu słomianym, podobnym do tego, który dawniej nosiła. Ten ubiór żałobny uwydatniał bladość jej cery i zawsze popielatawę barwę włosów pod kapeluszem — ostatnich śladów młodości. Gatunek tej skromnej czarnej sukni, wyzierającej z pod chustki, był bardzo lichy i wytarty. Widocznie, od śmierci Dom Casalli, Pia, oprócz swoich zmartwień miała jeszcze do zniesienia materyalne braki. Jednakże czystość tego bardzo skromnego stroju, czarne koronkowe mitenki, z których wyglądały wychudzone palce, sposób bycia, udrapowanie wdzięczne szalu na ramionach, związanie szerokich skrzydeł kapelusza wstążkami co czyniło, że wyglądał, jak oryginalna i elegancka kapotka, wszystko to dawało do poznania, że jest ona istotą niezwykłą, różniącą się od otoczenia, mimowiednie zachowującą pozory damy, którą była przez czas jakiś. Tych dziesięć lat zmieniło ją w rodzaj starej dziewicy. Ale te lat dziesięć zapewne i na mnie ślady pozostawiły, bo patrzyła na mnie nie poznając, pomimo, że moja postać związana była dla niej z wypadkiem, zapewnie nigdy niezapomnianym, w historyi ukochanego jej kościoła, z odnalezieniem oprawy „biecherny“, owej deszczułki malowanej przez Naroccia di Bartolommeo Landi, przedstawiającej Tobiasza z trzema aniołami.

Gdy w kilku słowach przypomniałem jej ten epizod, fala krwi spłynęła jej na oblicze; brunatne oczy, w których myśl uparta zapalała płomienie, zwilżyły się łzami. Nagłe wzruszenie całą ją objęło.

— Ach! — zawołała — jakże by on był szczęśliwy, gdyby pana widział! Czekał na pańskie przybycie każdej wiosny, ale pan nie wrócił....

Nazwać po imieniu tego, który w jej sercu pozostawił żal nieopisany i niezapomniany, fizycznie za wiele bolu by jej to sprawiło. Jaskółki latające wciąż w około sklepień starego kościoła, nie były więcej płochliwe, niż jej biedne, czułe serce. Patrzyłem na jego uderzenia, unoszące stanik na chudej piersi — tak głęboko biedaczka była wzruszona zobaczywszy przed sobą świadka lepszych czasów. Zaledwie śmiałem mówić do niej, tak się obawiałem, że dotykam świeżej i bolesnej rany,

Ale jeżeli delikatna i subtelna Pia była ofiarą wygórowanej wrażliwości, była także przytem istotą pełną prostoty, mającą odwagę zniesienia i opanowania swoich wzruszeń — co stanowi jeden z najpiękniejszych rysów duszy wieśniaczej. Ona więc sama, z własnego natchnienia, bez żadnego nalegania z mojej strony, z wielką boleścią, zaczęła opowiadać smutną historyę, której szczegółów nie byłbym nigdy żądał od niej. Słuchając jej, przypomniałem sobie, że Dom Casalla wyraził się wtedy przedemną bohaterskiemi słowami modlitwy: *a morte improvisa libera nos Domine* — i podziwiałem, że Ten, od którego nasze losy zależą, oszczędził starcowi zsyłając na niego śmierć nagłą, to, czego wierząca głęboko jego dusza najbardziej się obawiała: przejścia do wieczności bez ostatnich Sakramentów św.

(Ciąg dalszy nastąpi).

trzy medale jubileuszowe: złoty, srebrny i bronzowy. Przedstawiciele kuryj biskupich z kard. Boschim (z Ferrary) na czele, doręczą Papieżowi złote klucze symboliczne oznaki najwyższej godności pasterskiej.

Tymczasem w d. 20, 21 i 22 lutego w kościele SS. Apostołów odbędą się dziękczynne nabożeństwa z *Te Deum*, które odprawi kard. wikary rzymski, Piotr Respighi.

W niedzielę 22 lutego w Watykanie, w dziedzińcu del Belvedere, zostanie zastawiony obiad dla tysiąca ubogich, niejako dla przypomnienia wiernym, aby o ubogich nie zapominali.

Wreszcie we wtorek 3 marca przypada rocznica koronacyi Ojca św. i główny dzień, kończący jubileusz. W dniu tym Leon XIII. zejdzie w uroczystym pochodzie, jak przy wielkich okazyach, na Sedii Gestatorii, do bazyliki św. Piotra, ubranej odświętnie, do której wstęp udzielony zostanie wiernym za biletami, w liczbie około 80 tysięcy. Papież ukaże się w tyarze, ofiarowanej przez świat katolicki i udzieli po nabożeństwie błogosławieństwa *urbi et orbi*. Kapelą papieską kierować będzie przy tej sposobności po raz pierwszy ks. Wawrzyniec Perosi, twórca oratoryów i nowy jej dyrektor.

Epilogiem uroczystości jubileuszowych będzie solenna t. zw. „Akademia“ według zwyczajów włoskich, t. j. cywilny obchód na cześć Wielkiego Jubilata. „Akademia“ odbędzie się w kościele SS. Apostołów. I tutaj także wykonaniem części muzykalnej kantaty zajmie się ks. Perosi, mowę zaś głoszącą zasługi i działalność Papieża wypowie kard. Ferrata. Prócz tego wygłoszone będą wiersze pochwalne w językach łacińskim i włoskim przez monsgr. Sardi. p. Toili, p. Persichettó i msgr. Poletto.

Następnie w piątek 6, sobotę 7 i niedzielę zakończenie jubileuszu dwudziestu pięciu lat panowania obchodzone będzie trzydniowem nabożeństwem w kościele del Gesg z błogosławieństwem Najśw. Sakramentem, udzielonem przez kardynałów i kazaniami kard. Satollego, msgr. Radini-Tadeschi i O. Zocchi Jezuity.

Uroczystości skończą się wreszcie w d. 28 kwietnia, t. j. w dniu, kiedy Leon XIII. dożyje do lat, miesięcy i dni pontyfikatu św. Piotra. Wtedy komitet międzynarodowy, komitet uroczystości, delegacye i pielgrzymi, jacy będą w Rzymie, przedstawią Papieżowi na ogólnem posłuchaniu, powiszowania i życzenia w imieniu całego świata katolickiego.

D.

KRONIKA

Lwów, 3 lutego

— **Ich Ekse. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński, P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki i ks. Arcybiskup dr. Bilczewski powrócili z Wiednia do Lwowa.

— **W stanie zdrowia** JE. ks. Metropolity Szeptyckiego wydany dziś rano biuletyn opiewa: „Noc spokojna, sen pokrzepiający, temperatura 37·3, komplikacye pomyślnie ustępują i siły zadowalające. — Dr. Wiczkowski.

— **Z Uniwersytetu.** P. Bronisława Solomowiczówna, rodem z Lublina otrzymała na Uniwersytecie zurychskim stopień doktora medycyny.

Rada Uniwersytetu w Heidelbergu postanowiła otworzyć dla kobiet wydziały prawnicze, dotychczas dla nich niedostępne, oraz dopuszczać kobiety do egzaminów na równych prawach z mężczyznami.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** We wtorek dnia 3 bm. dr. A. Czołowski; Wojny polsko-tureckie. Szkoła realna, Kamienna 2. Początek o godz. 6. — Prof. Akad. roln. dr. M. Raciborski: Życie w krajach tropikowych, skreślone na podstawie wrażeń z podróży po archipelagu sundajskim (z obr. świetl.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godzinie pół do ósmej wieczorem.

W środę dnia 4 bm. Prof. Uniw. dr. B. Radziszewski: Z chemii metali (z doświadcz.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 7.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Tarnowie z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum Namiestnictwa, na dzień 20 lutego b. r.

Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Tarnowa.

— **Komisya procesowa** „Czytelni Akademickiej“ we Lwowie, uprasza swych dłużników, by we własnym interesie podali swe adresy.

— **Z Czytelni katolickiej.** We środę dnia 4 bm. będzie dr. J. Weigel, mówił w dalszym ciągu „O hypnotyzmie“. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny dla członków i pań i gości wprowadzonych.

— **Wykłady dla urzędników gospodarczych** odbędą się staraniem komitetu gal. Tow. gospodarskiego we Lwowie w dniach od 2 do 6 marca b. r.

— **Kurs dozorców drenarskich.** Wydział krajowy postanowił otworzyć z dniem 1 grudnia 1903 przy krajowem biurze melioracyjnem we Lwowie, nowy dwuletni kurs praktyczny dozorców drenarskich.

— **Kierownictwo** Galicyjskiej Filii Biura korespondencyjnego poruczyło Prezydyum Rady ministrów p. Kazimierzowi Zielonce, członkowi redakcyi *Gazety Lwowskiej*.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** wydała w tych dniach w osobnej broszurce stenograficzny protokół ankiety, jaka się w Izbie tej odbyła dnia 12 z. m. w sprawie, rządowego projektu ustawy, mającej na celu położenie tamy opilstwu.

— **XV. Losowanie** 4 proc. obligów komunalnej pożyczki miasta Lwowa odbyło się w niedzielę przed południem w ratuszu w obecności delegatów Namiestnictwa, Wydziału krajowego, Kasy miejskiej i magistratu, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Michalskiego. Wylosowano 36 sztuk obligów łącznej nominalnej wartości 54.000 kor. a mianowicie: S. A. po 10.000 kor. nr. 179 i 821; S. B. po 5.000 kor. nr. 322, 342 i 55; S. C. po 1000 kor. nr. 252, 2207, 2469, 2357, 1818, 3208, 3504, 176, 96, 3460, 1103, 2737, 2791, 3076, 1765 i 2995: S. D. po 200 kor. nr. 3472, 1, 615, 1626, 359, 3249, 2336, 308, 3263, 354, 234, 1696, 3361, 1734 i 206.

— **Z kolei.** Na szlaku Niepołokowce-Wyżnica podjęto ruch ogólny pociągów dnia 31 stycznia b. r. pociągiem nr. 3151.

— **Z koła literacko-artystycznego.** Wieczór kostyumowo-maskowy (perkalikowy) odbędzie się w Kole literacko-artystycznem w niedzielę dnia 15 bm. Początek o godzinie 9 wieczorem. Wstęp dla członków „Koła“ i „Związku artystów i architektów“ z ich najbliższemi rodzinami po 2 korony od osoby. Wprowadzeni przez rodziny członków „Koła“ i „Związku“ goście, płacą po 10 koron od osoby. Wszyscy uczestnicy zabawy, z wyjątkiem starszych pań i panów, wprowadzających na wieczorek córki, winni być maskowani. Cały lokal „Koła“ oddany zostanie tego wieczora tańczącym. Restauracyę „Filharmonii“ łączy się specyalnie na ten cel wybitemi drzwiami z salonami „Koła“. Jedynie dwaj pp. komitetowi poinformowani będą dokładnie, kto pod maską się ukrywa. Dyskrecya zapewniona; kontrola najściślejsza. Do tańca przygrywać będzie muzyka wojskowa.

— **Raut.** W obszernych salonach gmachu ratuszowego odbył się wczoraj wieczorem raut, dany przez prezydenta miasta dr. Godzimira Małachowskiego i panią Marcelę Małachowską. Przybywających gości witał u progu gospodarz domu, przybrany we wspaniały strój polski, w salonie zaś przyjmowała gości pani Małachowska.

Na raut przybyli między innymi: ks. Arcybiskup Teodorowicz, Ich Eksc. P. Namiestnik Leon hr. Piniński z hr. Mieczysławową Pinińską, P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki z żoną, Prezydent wyższego Sądu krajowego dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, komenderujący generał broni Fiedler, Roman hrabia Potocki, dalej Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek, radcy Dworu hrabia Łoś i Mauthner Wiceprezydent Sądu krajowego wyższego dr. Dylewski, Członkowie Wydziału krajowego pp.: Wereszczyński, Romanowicz i Glidziuk, prokurator skarbu radca Dworu dr. Korn z wiceprokuratorem skarbu radcą Dworu dr. Englem, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Wierzbicki; radca Dworu prof. Kadyj; rektor Politechniki Fiedler, dyrektor Banku kraj. radca Dworu p. K. Laskowski, radca Namiestnictwa Piwocki, gen. Koller z żoną, ks. Andrzejowa Lubomirska, gen. Leonhardi z hrabianką Reichenhad, członkowie Rady miejskiej z wiceprezydentami miasta pp. Michalskim i Ciuchcińskim, reprezentanci świata literacko-artystycz. i prasy, oraz wiele innych osób.

Ożywiona bardzo zabawa przeciągnęła się niemal do białego dnia a gospodarstwo, pamiętając o każdym z zaproszonych, umilali wszystkim pobyt w gościnnych swoich salonach.

— **Dwie reduty dziennikarskie.** Tyle masek. Taki ścisk.... Na środku sali tańczą. Z estrady płyną upajające dźwięki walca i kołyszą tłumem.

Z ciemnej masy fraków wydostał się nagle różowy motyl i ginie w zgiełku. Zadziwił francuszczyzną, zadał kilka niedyskretnych pytań, a teraz ucieka. Sędziwa matrona przybrana w niebieski płaszcz pokryty jaskółkami — symbolami lotności jej myśli — kroczy poważnie, rzucając bystre, wiekiem nie przygasłe spojrzenia. Żaden z synów Apollina, żaden z poddanych Mocarstwa Prasy nie ujdzie jej wzroku. Zna wszystkie tajemnice koszów redakcyjnych i zmierzyła ich objętość. Groty jej pocisków ześlizgują się po pancerzach, chroniących mężne piersi wybranych, nie raniąc ich wcale. Złośliwsze są dwei białe maski, intrygujące fidyaszowym kształtem swych rączek i dokładną znajomością polskiego Parnasu. Odkryłem tajemnicę ich serca.... Kochają się w poezyi i dlatego przystają tak często przed lożą, którą opromieniają ostatnie blaski wieczornych pieśni....

Inne walczą z otwartą przyłbicą. Intrygę maskaradową zostawiają sytym, a spragnionym wrażeń. Zamiary ich pełzają przy ziemi. Ideałem, dobra kolacya, z szampitrem! Reszta.... to jeno złuda.

Przy kioskach przystają wielbiciele wcielonego Piękna życia.... Pod baldachimami królują nasze „najpiękniejsze“ i nasze „najsympatyczniejsze....“ Złoto, srebro, banknoty wpadają z żałosnym dźwiękiem do kas. Za kwiaty, za puhar perlistego nektaru, za pusty nieraz los! Hojniejszych spotyka osobna nagroda. Jedno spojrzenie czarnych lub jasnych oczu i uśmiech rozchylający purpurowe usteczka. To wszystko dla wdów i sierót....

Szczęśliwi posiadacze wygranych, obnoszą swoje trofea po sali, zachęcając innych do udziału w loteryi. Oto Kain dźwiga pasiastą kołdrę, a młodociany Pierrot — abecadło. Wszyscy są zadowoleni.

Nad ranem gaśnie zapał. Światła bledną i domina szarzeją. Muzyka żegna najwytrzymalszych tryumfalnym marszem. Była to także pieśń zwycięztwa dziennikarzy. Zabawa się udała i pomnożyła fundusze Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, a z redutowej wesołości skorzystały — sieroty i wdowy.

— **Z karnawału.** Wieczorek z tańcami Towarzystwa spiewackiego „Echo“ odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. w sali Strzelnicy miejskiej. Strój balowy obowiązuje tylko panów.

Technickie Koło T. S. L. urządza pod protektoratem rektora Politechniki prof. Tadeusza Fiedlera w sobotę dnia 7 bm. kulig z tańcami. Uczestnicy zbiorą się mianowicie w jednym z lokali w śródmieściu, skąd wspólnie, przy dźwiękach muzyki i świetle pochodni, ruszą staropolskim kuligiem do Brzuchowic, gdzie w sali wieczorkowej odbędą się tańce. Strój wieczorkowy. Wstęp za zaproszeniami, po które, jako też bliższe informacye, co do kuligu, zgłaszać się należy do komitetu od 12—1 codziennie w sali Tow. Bratniej Pomocy na Politechnice.

— **Odznaczenie.** List pochwalny udzieliło gal. Towarzystwo gospodarskie p. F. Friedowi star. lekarzowi weterynaryjnemu z Przemyśla za urządzenie kursu położniczego dla ludu a walne zgromadzenie oddziału Towarzystwa gospodarskiego w Przemyślu zamianowała go członkiem honorowym Rady gospodarskiej w uznaniu zasług, jakie położył w sprawach hodowli bydła i weterynaryjnych w obrębie tamtejszego oddziału gospodarczego.

— **Zebranie koleżeńskie** lekarzy weterynaryjnych odbędzie się dnia 14 b. m. w sali restauracyi hotelu francuskiego o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę 7 lutego b. r. o godzinie ósmej, wieczór kostyumowy. Lista otwarta od wtorku do piątku włącznie.

— **„Związek pomocy narodowej“** w Krakowie na odbytem w piątek wieczorem walnem zgromadzeniu zamianował Maryę Konopnicką członkiem honorowym Towarzystwa.

— **Koło literacko-artystyczne** w Krakowie wybrało prezesem prof. Kazimierza

---

3

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

(Ciąg dalszy).

XII.

Słowa, które markiza wymówiła do córki przed rozpoczęciem rautu, wypływały z przekonania, że w sercu jej była tylko szczera i życzliwa przyjaźń dla Marka Antoniusza Savellego. Utwierdziło ją w tem przekonaniu postępowanie, jakie sobie Liwia nakazała.

Troskliwość matczyna, chęć stosowania się do poleceń męża, obawa plotek zmusiły markizę uważać za swój obowiązek podawanie podobnych rad córce.

Podczas karnawału zabawy i bale następowały jedne po drugich bez przerwy. Ostatnich dni, na Corso po południu przejeżdżały wozy pełne masek. Zamieniano „confetti“, bombonierki, bukiety kwiatów, rzucając je na balkony udrapowane w jaskrawe kolory, do okien przepełnionych widzami. Na chodnikach pulcinelle i inne maski, nie dbając o jutro, bawiły się hałaśliwie.

Liwia bywała na wszystkich balach dawanych podczas karnawału, chciała używać, cieszyć się pochlebstwami, zachwytem, jakiemi ją wszędzie witano.

Lecz niebawem, pomimo powodzenia, zabawy sprawiły na dziewczynie inne wrażenie, w duszy jej było rozczarowanie. To też wkrótce opanował nią przesyt i znudzenie. Wydało się jej to wszystko zbyt jednakowe i monotonne. Wszędzie i zawsze widziała skupienie powozów przed oświetloną bramą, wszędzie ci sami policyanci przy wjeździe, zawsze światło, zawsze kwiaty, zawsze duszące gorąco w salach, gdzie ci sami goście przechadzają się, tańczą, śmieją się.... jak gdyby każdego wieczoru powinno się było powtarzać to samo.... Zawsze muzyka, tańce, pary siedzące na osobności, mówiące półgłosem ... Rzadko kiedy spotykała się Liwia z Markiem Antoniuszem, zdawało jej się, że umyślnie od niej uciekał, kręcąc się zawsze w kole otaczających Donnę Olimpię i Toninę. To też Liwia nie zbliżała się do nich. Pewnego wieczoru, na jednym z tych balów podczas kotylionu, gdy już krzesła ustawiono w koło sali, gdy taniec szedł za tańcem i już rozdawano podarki kotylionowe między damy i kawalerów, Tonina wyszła ze zwykłego kółka i usiadłszy za Liwią, z czułym uśmiechem spytała:

— Czy dobrze się bawisz, droga?! Od tak dawna nie widziałyśmy się z sobą, ale odwetujemy sobie to w poście, teraz zaś trzeba cię zostawić zabawie, twemu powodzeniu.... Prawdziwie, Liwio możesz się pochwalić.... jesteś ze wszystkich najbardziej podziwiana!

A gdy Liwia starała się zaprzeczać, Tonina, wskazując niezliczone szarfy ze złotymi dzwoneczkami, przewieszone przez ramię Liwii, bukiety i wiele innych prezentów kotylionowych otrzymanych wciągu balu, zawołała:

— Nie zapieraj się! — To są dowody! — Po chwili zaś rzekła:

— Jaką masz piękną suknię — kto ci ją zrobił? — a nie czekając odpowiedzi: Oto Marek Antoniusz! — dodała — idzie do sali bufetowej, nie chciałabym, żeby opuścił bal, bez widzenia się ze mną, mam mu parę słów do powiedzenia. Czy pozwolisz, Liwio, aby twój tancerz uprzedził go o tem?

Liwia, zmieszana trochę tą propozycyą, odrzekła:

— Nie sądzę, żeby Don Marek Antoniusz bal tak wcześnie opuścił.

— A ja się dziwię, że tu bawi jeszcze.... zatrzymała go pewnie Olimpia.... czy wiesz Liwio.... ale mówię ci to pod sekretem: Pamiętaj — nie opowiadaj nikomu ani słówka, szczególniej Franceskowi: mężczyżni nie lubią, żeby mówiono o pewnych rzeczach!... Otóż Marek Antoniusz szaleje za pewnem żółtem dominem, bardzo eleganckiem. Widują się co wieczór na maskaradzie. Wszyscy o tem mówią....

— Naprawdę? — odpowiedziała Liwia i doznała tak wielkiej przykrości, że było to prawie fizycznem cierpieniem. Zabolała ją głowa z silnego i niespodziewanego wzruszenia; bała się, że straci przytomność....

. . . .

Galop! w dusznej sali skrzypce grały jeszcze, z zapałem tańczyły liczne pary... tańczyła i Liwia resztkami sił....

U szczytu wspaniałych schodów, Liwia otulona w długie białe futro, czekała na powóz, oparta na ramieniu ojca.

Panie, panny czekały także. Wszyscy już odczuwali zmęczenie skutkiem licznych balów, zwłaszcza, że pod koniec karnawału dnia jednego nie było bez nich. Od czasu do czasu zamieniano słów kilka, ale bez najmniejszego ożywienia, każdy wyczekiwał swego powozu, oddalali się ci, których wymieniano nazwiska, zazdrościli im ci, co jeszcze czekać musieli.

Przeszedł Don Marek Antoniusz i nie spostrzegł Liwii, minął ją i zbiegł prędko ze schodów. — Do Costanzi — powiedział stangretowi, zamykając drzwiczki karety.

Liwia go posłyszała.

— Odejdźmy ztąd — rzekł jej ojciec, czując jak ramię Liwii drżało — mogłabyś się zaziębić!...

. . . .

W pokoju Liwii, sięgząca w pół świetle panna służąca, przysunęła się do kaloryfera, a trzymając ręce pod dużym białym fartuchem, czekając na swą panią drzemała. Zajeżdżający powóz zbudził ją z odrętwienia po drzemce, ale oprzytomniawszy prędko zupełnie, wstała, zapaliła dwie świece na toalecie, po bokach lustra i stojąc w oczekiwaniu nastawiła ucha. Przekonała się wkrótce, że się nie omyliła, posłyszawszy w ciszy nocnej, lekki chód Liwii, szelest jedwabnej sukni, dźwięk dzwoneczków od kokard i szarf kotylionowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kostaneckiego, wiceprezesami p. Kazimierza Morawskiego i Teodora Axentowicza.

— **Z Towarzystwa historycznego.** Sobotnie doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa historycznego, rozpoczął odczyt p. Michała Rollego, p. t. „Tajne rossyjskie relacye o formujących się legionach i Kościuszce“. Tematu dostarczyły prelegentowi bardzo ciekawe oryginalne dokumenty, rzucające na omawianą epokę nadzwyczaj charakterystyczne światło. Pochodzą one z roku 1798, kiedy to formujące się pod włoskiem niebem legiony, a jeszcze bardziej powtórny powrót Tadeusza Kościuszki z Ameryki, napełniły rossyjskich agentów dyplomatycznych ogromnym niepokojem. Władzę wojskowego generał-gubernatora sprawował podówczas na Podolu Jan hr. Gudowicz, człowiek rozgłośnej sławy wojskowej, równie energiczny na polu walki, jak i w kancelaryi naczelnika powierzonej sobie prowincyi; wicegubernatorem podolskim był równocześnie Aleksy Józefowicz. Pierwszy z nich informował drugiego o otrzymywanych z Paryża i Berlina tajnych relacyach, wydając mu równocześnie rozmaite rozporządzenia, mające uniemożliwić ewentualną chęć wtargnięcia legionistów lub Kościuszki w granice rossyjskiego imperium — a te właśnie dokumenty posłużyły p. Rollemu do napisania ciekawego szkicu.

Prelegent poprzedził rzecz swoją ogólnym rzutem na ówczesny stan umysłów społeczeństwa polskiego; z kolei kreśli wierną na rossyjskich i polskich źródłach opartą sylwetkę hr. Gudowicza; wreszcie podaje w dokładym przekładzie tekst poleceń i relacyi Gudowicza, udzielanych Józefowiczowi. Dwie z nich odnoszą się do legionów i zawierają obok wielu nazwisk Podolaków, którzy przekradli się do armii generała Dąbrowskiego, także spis oficerów legionu włoskiego z 1798 r. Generał Dąbrowski w pamiętnikach swoich zamieszcza stan sztabu oficerskiego z 1801 roku. Dwie inne tajne relacye przepełnione arcy-ciekawemi nowinkami o Kościuszce, a rozkazy wydawane przy tej okazyi Józefowiczowi, mówią bardzo wyraźnie o zaniepokojeniu sfer urzędowych rossyjskich, wywołanem niespodziewanym powrotem Kościuszki z za morza.

Po odczycie, nagrodzonym przez zebranych oklaskami, przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego. Sekretarz Towarzystwa, prof. Finkel, odczytał sprawozdanie z ostatniego walnego zgromadzenia; p. Władysław Schmidt imieniem komisyi szkontrującej stwierdził staranne prowadzenie kasy, zaznaczając [illegible] pomyślny stan finansowy Towarzystwa; wreszcie przystąpiono do wyborów zarządu Towarzystwa i komitetu redakcyjnego „Kwartalnika historycznego“. Prezesem przez aklamacyę wybrano ponownie prof. Tadeusza Wojciechowskiego; zastępcą prezesa prof. Oswalda Balzera, skarbnikiem dr. Wilhelma Rolnego, redaktorem „Kwartalnika“ dr. Aleksandra Semkowicza. Członkami wydziału zostali pp.: Bronisław Dembiński, ks. Jan Fijałek, Ludwik Finkel, Aleksander Hirschberg, Ludwik Kubala, Władysław Łoziński, Roman Pilat, Aloizy Winiarz. Komitet redakcyi tworzą pp.: Władysław Abraham, Szymon Askenazy, Eugeniusz Barwiński, Aleksander Czołowski, Józef Korzeniowski, Fryderyk Papée, Zbigniew Pazdro, Henryk Sawczyński, Adam Szelągowski, Stanisław Witkowski. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Michała Jezienickiego, Władysława Schmidta i Stanisława Schneidra.

— **Towarzystwo „Szkoły ludowej“.** Przez dwa dni ubiegłe toczyły się w wielkiej sali ratuszowej obrady nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Towarzystwa „Szkoły ludowej“, w których wzięło udział 35 kół Towarzystwa, reprezentowanych przez 105 delegatów. Na porządku dziennym walnego zgromadzenia była sprawa zmiany statutu i regulaminu.

W niedzielę, po uroczystem nabożeństwie, odprawionem w kościele archikatedralnym obrz. łac., zebrali się delegaci o godzinie 11 przed południem na pierwsze plenarne posiedzenie. Obrady zgromadzenia zagaił prezes Towarzystwa dr. Ernest Bandrowski. Powitawszy zebranych, stwierdził przedewszystkiem pomyślny rozwój Towarzystwa, poczem zaznaczył, że w roku ubiegłym powstało 44 nowych kół i założono 80 czytelń.

Po zamianowaniu przez aklamacyę Maryi Konopnickiej honorowym członkiem Towarzystwa, dr. Ernest Adam referował sprawę zmiany statutu i regulaminu.

Sprawę tę przekazano do rozpatrzenia specyalnej komisyi, złożonej z 24 członków, poczem wybrano jeszcze drugą komisyę z 16 członków dla rozpatrzenia wniosków, zgłoszonych na walne zgromadzenie. Na tem wyczerpano obrady pierwszego posiedzenia.

Przed jego zamknięciem pojawiła się na sali Marya Konopnicka. Przyjęto ją rzęsistymi oklaskami, a przewodniczący dr. Bandrowski, zawiadomiwszy znakomitą poetkę o uchwale zgromadzenia, wręczył jej wspaniały dyplom członka honorowego, złożony w pięknej tece. Konopnicka wzruszona podziękowała w serdecznych słowach zebranym delegatom za zaszczyt, jakim ją obdarzono.

Po południu obradowały wybrane komisye, wieczorem zaś w górnej sali hotelu Stadtmüllera odbyła się wspólna uczta, w czasie której wzniesiono cały szereg toastów.

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie plenarne, na którem po dłuższej dyskusyi przyjęto z drobnemi zmianami regulamin Związków okręgowych i projektowane zmiany statutu.

Po uchwaleniu rezolucyi dr. Adama, wzywającej Zarząd główny, aby z chwilą, gdy zatwierdzenie uchwalonych zmian przez władze stanie się faktem, przystąpił bezzwłocznie do organizowania Związków okregowych, — przewodniczący dr. Bandrowski zamknął obrady walnego zgromadzenia.

— **„Rodzina“.** Wydział centralny rozdzielił pomiędzy dzieci niezamożnych członków z funduszu stypendyjnego następujące datki na cele naukowe: dzieciom Konstantego Gawlikowskiego, spedytora we Lwowie w kwocie 80 K.; Zdzisławowi Jachimeckiemu, słuchaczowi filozofii, synowi krawca we Lwowie 60 K.; Sydonii Robaszewskiej, córce kotlarza kolejowego, uczenicy VI. kl. ludowej we Lwowie 20 K.; Aleksandrowi Trojanowskiemu, sierocie bez ojca i matki, uczniowi malarstwa we Lwowie 80 K.; Janowi Robeszkowi, synowi szewca z Sokala, uczniowi chemii w Krakowie 80 K.; Helenie Pobczeszkównej, córce ekonoma z Sokala, uczenicy IV. kl. ludowej w Sokalu 30 K.; Tadeuszowi Rożalskiemu, synowi ogrodnika ze Świtarowa, uczniowi II. kl. ludowej w Sokalu 20 K.; Tadeuszowi Stankiewiczowi, synowi woźnego w Sokalu uczniowi II. kl. gimn. w Zagórzu 30 K.; Stefanowi Swadowskiemu, synowi kowala w Poturzycy koło Sokala, uczniowi II. kl. gimn. we Lwowie 80 K.; Annie Dzióbiakównej, córce ślusarza kolejowego w Stryju, uczniey II. kursu wyższej szkoły żeńskiej tamże 30 K.; sierotom po Ludwiku Zakrzewskim, b. członku oddziału stryjskiego 30 K.; Adolfowi Czudowskiemu, synowi robotnicy fabryki tytoniu w Winnikach, uczniowi III. kl. gimn. we Lwowie 40 K.; Romanowi Robakowi, synowi murarza w Bochni, uczniowi I. kl. gimn. 40 K. i Janowi Rożewiczowi synowi malarza w Sanoku, uczniowi III. kl. gimn. 20 K.

Wydział centralny przypomina zarazem, że członkiem Towarzystwa może być każda osoba nienagannego prowadzenia się, w wieku między 20 a 50 lat życia, pracująca samoistnie na swoje utrzymanie. Prawa nabywa się już po pięcioletniem należeniu. Świadczeniami „Rodziny“ są: zapomogi doraźne w nadzwyczajnych potrzebach, datki na cele naukowe dla dzieci członków, stała zapomoga dla wdów i sierót, nakoniec ryczałt na opędzenie kosztów pogrzebu członka. Zgłoszenia przyjmuje wydział centralny we Lwowie, Rynek 27.

— **Obwieszczenia** o rozpisanych nowych wyborach do Rad powiatowych w powiecie samborskim i kołomyjskim, zamieszczone są w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **XI. zwyczajne walne zebranie** fundacyi jubileuszowej Imienia Cesarza Franciszka Józefa, ustanowionej dla oficerów i urzędników wojskowych odbędzie się dnia 16 marca b. r. o godzinie 11 przed południem w sali Domu niemieckiego w Budziejowicach (w Czechach). Porządek dzienny zawiera: Sprawozdanie wydziału z czynności w roku 1902; sprawozdanie komisyi rewizyjnej; wybór nowej komisyi rewizyjnej; relacye wydziału, wreszcie wnioski członków.

— **Walne Zgromadzenie** Towarzystwa weterynarzy galicyjskich, odbędzie się we Lwowie w dniach 14 i 15 marca b. r.

— **Zbierające się** w cukierni pana Wierzbickiego kółko kolegów i przyjaciół ś. p. dra Teodora Stahlbergera, złożyło zamiast wieńca 75 koron na fundusz wdów i sierót po lekarzach.

△ **Umysłowo chory** Josel Weber, przywieziony przez ojca swojego Mojżesza z Drohobycza do Lwowa na kuracyę, zbiegł wczoraj po południu z hotelu przy ulicy Kazimierzowskiej l. 25.

Zbieg jest średniego wzrostu, blondyn i ubrany był w czarne palto, czarny miękki kapelusz i jasne spodnie.

△ **Samobójstwo.** W pomieszkaniu własnem przy ul. Korzeniowskiego l. 7 odebrał sobie wczoraj po południu życie dwoma wystrzałami z rewolweru, skierowanymi w skroń 42-letni Sussie Burger, handlarz drobiu. Po stwierdzeniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego dra Tatarczucha, pozostawiono zwłoki na miejscu. Samobójca był żonaty, ojcem 2 dzieci. Powodem rozpaczliwego kroku, według zeznań żony denata, miały być fatalne stosuki finansowe.

△ **Kronika policyjna.** Zakwestyonowane wczoraj przez jednego z agentów policyjnych u Jakóba Niwesa, przekupnia, złoty zegarek męski, złoty zegarek damski ze złotym długim łańcuszkiem. 1 srebrny zegarek męski z podwójnym długim łańcuszkiem złotym i jedną srebrną papierośnicę emaliowaną z monogramami H. K. złożono w policyi.

Znaleziono kartki zastawnicze Banku hipotecznego nr. 2810 i 2479.

P. A. Schorrowi, zamieszkałemu przy ul. Zamarstynowskiej l. 14, skradziono wczoraj po południu rozmaitą garderobę i bieliznę wartości 400 koron.

† **Zmarli:** we Lwowie Michał Skuczylas, wł. realn, w 60 r. życia; Matylda z Modesów Massarowa, wdowa po urzędniku kolei Karola Ludwika w 59 roku życia; Franciszka Wolf w 55 r. życia; Helena Seweryna br. Szalomonówna, córka śp. emer. c. k. starosty i właściciela dóbr ziemskich w 30 r. życia.

W Czerniowcach Anna z Chrząszczyńskich Kucharska, wdowa po komisarzu skarbowym, w 70 r. życia.

W Andrychowie Teodor Drapella, łowczy dóbr zatorskich, weteran z r. 1863, w 60 roku życia.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Wyścigi Tow. międzynarodowego odbędą się 14, 15 i 17 czerwca, a wyścigi gal. klubu jazdy panów, 13 i 16 czerwca b. r. Prócz tego w połowie maja urządzone będą popisy w skakaniu koni połączone z kilku biegami przez przeszkody.

— **Samobójstwo.** W Podgórzu odebrał sobie życie asystent pocztowy Józef Rudrich, w 30 r. życia. Przyczyną ma być nieszczęśliwa miłość.

— **Samobójstwo ucznia.** W Czerniowcach, w ogrodzie swej babki, odebrał sobie onegdaj życie celnym wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, uczeń VI. klasy tamtejszego gimnazyum I., Emil d' Endel. Powodem samobójstwa był niedostateczny postęp w naukach.

— **Tragiczny wypadek** — jak donoszą z Rzymu — zdarzył się onegdaj w Watykanie. Arcybiskupowi Feliksowi de Lechere, w chwili gdy schodził po schodach, spadły okulary. Schylając się po nie, upadł ze schodów i odniósł tak znaczne obrażenia cielesne, że wkrótce zakończył życie. Zmarły liczył 79 lat.

— **Wystawa hygieniczno-mleczarska** odbędzie się w Hamburgu w czasie od 2 do 10 maja b. r.

Notatki literacko-artystyczne.

Słynna Alicya Barbi, najwybitniejsza i niezrównana dotąd śpiewaczka koncertowa, wystąpi raz tylko we Lwowie dnia 22 lutego. Dochód z koncertu, który odbędzie się prawdopodobnie w sali „Sokoła“, przeznaczyła artyska na cel dobroczynny czyli dla jednej z najsympatyczniejszych instytucyj naszego miasta. Powodzenie wieczoru zdaje się zapewnionem po entuzyastycznem przyjęciu, jakiem cieszyła się Alicya Barbi — jak wszędzie zresztą — podczas swego pobytu we Lwowie w ubiegłym sezonie. Zamówienia na bilety przyjmuje do dnia dzisiejszego księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz drugi „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkija.

Jutro, we środę „Traviata“, opera Verdiego. Pierwszy występ gościnny panny Bel Sorel.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek, dnia 5 lutego „Wielki koncert filharmoniczny“ we współudziałem Emmy Holmstrand, primadonny Opery Komicznej w Paryżu i Bianki Panteo, kr. nadwornej wioliuistki.

Program: I. 1. Lalo. Uwertura z opery „Le roi d'Ys“. 2 Spohr. Koncert nr. 8 (scena śpiewu) odegra z tow. orkiestry Bianka Panteo. 3. Mozart. Arya z opery „Roi Pasteur“, odśpiewa z tow. orkiestry Emma Holmstrad. — II. 1. Tanciew. Suita. a) Introdukcya, b) Serenada, c) Kołysanka, d) Walc, e) Marzenie, f) Finale. 2. Messagar „Pastourelle de la Basoche“ odśpiewa E. Holmstrand. — III. 1. a) Massenet. „Meditation de Tais“, b) Sarasate „Zapateado“ odegra B. Panteo. 2. a) F. Godebski. „Fleurs d'amour“, b) C. Franck. „Le mariage des Roses“ ośpiewa E. Holmstrand.

W sobotę dnia 7 lutego „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem E. Holmstrand, primadonny Opery Komicznej w Paryżu i Bianki Panteo, król. nadwornej wiolinistki.

W niedzielę, d. 8 lutego „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Ernesta van Dycka, c. k. nadwornego śpiewaka. (Tylko jedyny występ).

Wystawa dzieł sztuki Arnolda Böcklina.

Szlachetny i rozumny zamiar zapoznania publiczności lwowskiej z twórczością Arnolda Böcklina, powzięty przez prezesa Towarzystwa sztuk pięknych, był niezmiernie trudny do wykonania. Arcydzieła mistrza, otoczone są taką czcią i miłością na Zachodzie, że pozyskać choćby jedno z nich jest niemal niepodobieństwem. I dziwić się temu nie należy. Wszelka, najsutsza nawet asekuracya obrazu, może co najwyżej, zapewnić właścicielowi zwrot materyalnej jego ceny, nigdy zaś nieocenionej straty moralnej, jaką musiałby ponieść, gdyby nieszczęśliwy zbieg okoliczności naraził płótno lub *panneau* na zniszczenie, a choćby na uszkodzenie tylko. Böcklinów się jeszcze nie restauruje; nie godzi się je dziś restaurować! Dla tego też nasz „Salon“ mógł pozyskać jedynie dzieła drugiego i trzeciego znaczenia, które liczni przyjaciele rodziny wielkiego zmarłego zbyt szczodrze wszędzie reklamują, ot — „aby handel szedł“. Część z nich, w replikach udoskonalonych i wykończonych, oraz w powtórzeniach, uzacnionych korzystnemi zmianami w układzie i sposobie malowania, rozbiegła się oddawna po szerokim świecie, po bogatych krajach, a stamtąd nie ma środka zwrócić ich do Lwowa. Zresztą, na ilość, ekspozycya nasza nieustająca ma ich dosyć — aż szesnaście — gdy pośmiertna wystawa (1901) w Wiedniu, przy szalonym wysiłku starań, zabiegów i nakładu, zdołała zaledwie dziesięć zgromadzić, sięgając po parę blisko siebie, bo do kolekcyj lubowników, stale zamieszkałych w naddunajskiej stolicy. Ale też ani jedno z dzieł zdobytych przez zamożny i wysoce protegowany Künstlerhaus, nie było mierne; każde promieniowało niemal wszystkiemi zaletami pędzla i świetnymi błyskami myśli Böcklina. Były w pośród nich, jak u nas, kompozycye i portrety należące do rozlicznych epok działalności artysty: jedne o charakterze niemieckim, drugie przepojone wspaniałymi wpływami włoskimi; na innych znowu pejzażyści, lub romantycy francuscy wycisnęli ślady swoich manier, lecz wszystko zlewało się w cudną, i n d y w i d u a l n ą całość, wplecioną w łańcuch tradycyi n o w e m, szczerozłotem ogniwem.

Śmieszne jest, tułające się tu i ówdzie mniemanie, że w sztuce nowoczesnej, coś zupełnie oderwanego od przeszłości, może być doskonałem. Zaprawdę — nie. Tylko mierność popada najczęściej w skrajną różnicę, nie wiążącą się wcale z tem, co geniusze i talenta w ciągu wieków z serc swych i umysłów wysnuły. Prawdziwie znakomite dzieła, choćby najświeższą dyszące młodością, muszą na pojęciach swych i formach nosić zmarszczki względnej starości, piętna powszechnego, cywilizacyjnego rozwoju. Zmarszczki te u Böcklina są niemal najczarowniejszym wdziękiem jego fizyonomii artystycznej. Malarzem był niezwykłej miary; jednym z dostojniejszych duchem w XIX. w. Poezya jasnym płomieniem paliła się w jego piersi; płomieniem, który niedawno jeszcze chciano u nas gasić na ołtarzach sztuki. Dla tego radzimy szczerze, nie zrażać się goryczą krytyki, której Böcklinowskie obrazy, wystawione obecnie u nas, poddać się do pewnego stopnia muszą, lecz badać je sumiennie w pomysłach i z technicznego punktu widzenia, szczególnie zaś, jako materyał pracowniany, jako pierwiastek odległejszej i bliższej przeszłości, przetapiający się w działalności kunsztu na szlachetną, oryginalną rudę, z której powstawały arcytwory mistrza. Z tymi ostatnimi, prędzej czy później, spotka się mniej więcej każdy sztukę kochający, tu lub gdzieindziej, bo jak twierdzi polskie przysłowie: „do niebogi niema złej drogi“. Zaręczamy mu nadto, że zrozumie je należycie i silniej umiłuje dopiero po przygotowaniu się do głębszej ich oceny przez sumienne studya nad szesnastu utworami, do Lwowa teraz sprowadzonymi, dzięki trudom i staraniem pełnego zasług przodownika naszej instytucyi artystycznej. Nie zachwycą go one może, lecz wiele nauczą. *(z. s.)*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kraków, 3 lutego. *(Telegram)*. Wczoraj odbyło się tu liczne zebranie kupców zbożowych w sprawie założenia targowicy płodów rolniczych w Krakowie jako stowarzyszenia kupieckiego, mającego na celu unormowanie usansów sądu polubownego i w ogóle porządku w targu płodami rolniczymi. Przewodniczył członek Izby handlowej i przemysłowej p. Zygmunt Resch. Po dyskusyi zgromadzeni uznali potrzebę założenia takiego stowarzyszenia, oraz wybrano komitet z 10 członków, celem przeprowadzenia organizacyi.

Schodnica, 3 lutego. *(Telegram)*. Na onegdajszem posiedzeniu rady zawiadowczej Towarzystwa naftowego „Schodnica“ podano do wiadomości, stosownie do życzenia akcyonaryuszów, prowizoryczny bilans za rok 1902. Wedle niego rok 1902 zamyka się stratą w kwocie 840.000 K., spowodowaną spadkiem cen nafty.

Targ zbożowy.

Lwów, 3 lutego. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·90 do 8·—, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·50 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·40 do 6·50, owies obroczny na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 5·90 do 6·50, rzepak

9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·25, groch do gotowania 7·50 do 10·50, wyka 6·50 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·80 do 6·20, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·20 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 68.— do 90·—, koniczyna biała 80·— do 120·—, koniczyna szwedzka 80·— do 95·—, tymotka 32·— do 38·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·75 do 17·— za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 9·30 do 9·50,

OSTATNIA POCZTA.

Według ostatecznych dyspozycyi, N a j j. P a n przybędzie do Budapesztu jutro, we środę, o godzinie pół do 8 wieczorem. Dnia 9 b. m. będzie udzielał Monarcha w zamku królewskim w Budzie publicznych posłuchań.

Wiener Ztg. ogłasza sankcyę wszystkich trzech ustaw w sprawie cukrowej, uchwalonych przez obie Izby Rady państwa, a mianowicie: 1) Ratyfikacyę konwencyi brukselskiej, 2) Ustawę o podatku od cukru, 3) Ustawę o indywidualnym rozdziale kontyngentu cukru na poszczególne kraje koronne.

Marszałek Górnej Austryi Ebenhoch przyjął ofiarowany mu mandat do Rady państwa z okręgu wiejskiego Wels i stanie w tych dniach przed wyborcami.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż w myśl porozumienia, do którego przystąpiły wszystkie prawie stronnictwa, staną na pierwszem miejscu porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia Izby deputowanych wszystkie przedłożone wnioski w sprawie zmiany regulaminu izbowego. Pp. dr. Lueger i dr. Fuchs cofnęli swoje nagłe wnioski i postawili je jako zwyczajne, które przyjdą do pierwszego czytania z wnioskami posłów innych stronnicw (Pommer, Noske, Kathrein, Palffy). W dyskusyi mowcy pojedyńczych stronnictw ograniczą się na złożeniu oświadczenia, poczem wnioski będą odesłane do komisyi. Na drugiem miejscu porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia stanie pierwsze czytanie ustawy o konwersyi wspólnego długu, które prawdopodobnie z żadnej strony nie napotka na trudności.

Na trzeciem miejscu znajduje się budżet, a na czwartem pierwsze czytanie projektu ustawy prasowej. W kołach niemieckich stronnictw wyrażono życzenie, aby pierwsze czytanie projektu ustawy prasowej odbyło się przed budżetem i podjęto też skierowaną ku temu akcyę.

Klub czeski przeprowadził onegdaj obszerną dyskusyę o chwilowem położeniu wewnętrznem. P. Pacak uskarżał się, że stanowisko klubu czeskiego jest bardzo trudne, a omawiając ustawę wojskową zaznaczył, że silna Austrya jest potrzebną, jako forteca, broniąca jej przed nawałą germanizacyi. Kramarz podnosił potrzebę takiej polityki, któraby łączyła interesy Dynastyi z potrzebami ludu czeskiego.

Z Budapesztu donoszą: Dnia 1 b. m o godz. 6 wieczorem około 300 słuchaczy Uniwersytetu pociągnęło z pochodniami przed dom, w którym znajduje się klub partyi niezawisłości, aby urządzić owacyę hr. Eug. Zichyemu z okazyi wystąpienia jego ze stronnictwa liberalnego (rządowego), a wstąpienia do partyi niezawisłości. Zichy i dep. Parabas przemawiali do słuchaczy. Część demonstrantów usiłowała podejść pod dom klubu liberalnego, ale policya rozproszyła ich i dziesięciu aresztowała. O godz. 8 wieczorem był już zupełny spokój.

Przed kilkoma dniami doniesiono z Zagrzebia do pism węgierskich, jakoby tamtejszy konwent Sióstr SS. Miłosierdzia otrzymał polecenie wysłania znaczniejszej liczby dozorczyń chorych do szpitala w Skoulpio w Albanii, oraz do dwu innych szpitali. Wiadomości tej zaprzeczają z urzędowego budapeszteńskiego źródła.

Parlament niemiecki przyjął onegdaj w drugiem czytaniu projekt ustawy w sprawie ochrony dzieci przy pracy. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się budżet Rzeszy.

Onegdaj zmarł w Berlinie w sędziwym wieku jeden z najwybitniejszych pruskich mężów stanu, były minister Delbrück. Po odbyciu studyów w Bonn, Göttingen i Berlinie, wstąpił do służby państwowej, początkowo do ministerstwa skarbu.

W r. 1844 otrzymał nominacyę na dyrektora ministeryalnego i szefa sekcyi w ministerstwie handlu. Podczas swego urzędowania prowadził Delbrück rokowania w sprawie odnowienia Związku cłowego, mianowicie w r. 1853 pozyskał dla Związku Hanower i Oldenburg oraz odnowił traktaty (także z Austryą) na lat dwanaście. W dalszym ciągu zawarł Delbrück traktaty handlowe z Francyą, Belgią, Włochami i innemi państwami, które oparł na wprowadzonej powoli przez siebie do Prus zasadzie wolnego handlu.

W r. 1867 Delbrück został szefem kancelaryi urzędu kanclerskiego Rzeszy, a w r. 1868 pruskim ministrem stanu bez teki. Nazywano go wówczas powszechnie „prawą ręką Bismarcka“, gdyż zastępował często żelaznego kanclerza w parlamencie. Z czasem wyłoniły się pewne różnice w zapatrywaniach na sprawy ekonomiczne między kanclerzem a Delbrückiem, w skutek czego Delbrück podał się do dymisyi i otrzymał ją 1 czerwca 1876 r.

Z Petersburga donoszą że ross. ministerstwo rolnictwa postanowiło rozszerzyć udzielanie pożyczek skarbowych na meljoracye rolne także i na Królestwo Polskie. Pożyczki będą udzielane na osuszanie pól, na nawodnianie, wzmacnianie brzegów rzek, piasków lotnych, na zasiewanie lasów, na urządzanie sadów owocowych, urządzanie suszarń owoców, oczyszczanie gruntów nieurodzajnych, zakładanie plantacyi chmielu, na urządzanie gospodarstw futorowych, na budynki gospodarskie, na przedsiębiorstwa rolnicze, na przerób produktów własnych, na kupno bydła zarodowego. Należy objaśnić, że do tej pory z funduszu, przeznaczonego na ten cel przez skarb państwa, udzielano pożyczek melioracyjnych tylko w guberniach cesarstwa.

Francuska Izba deputowanych przyjęła na ostatniem posiedzeniu kilka rozdziałów etatu ministerstwa wojny. Wniosek o zniesienie 28-dniowych ćwiczeń rekrutów, odesłano do komisyi.

Dep. Mauyan podniósł w sprawozdaniu, że Francya nie zrzeka się swych pretensyj. Silna armia stanowi najpewniejszą rękojmię dla demokratycznej republiki. Francya ma pierwszorzędną armię i rezerwę wyrównującą niemieckiej. Dwuletnia służba wojskowa, zdaniem mowcy, zapewni Francyi silną armię.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 lutego. *(Tel. pryw.)*. Ks. Arcybiskup Bilczewski bawił w Krakowie do wczoraj wieczorem. W odwiedziny do niego przybył ks. biskup tarnowski Wałęga, który również był gościem ks. kardynała Puzyny. Wczoraj wieczorem odjechali obaj dostojnicy do Tarnowa. Stamtąd wraca ks. Bilczewski dziś po południu do Lwowa.

Kraków, 3 lutego. *(Tel. pryw.)*. Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej znajdują się wnioski w sprawie wykonania niektórych robót około doprowadzenia rur wodociągowych i gazowych, położenia chodników i zbudowania szosy do nowych koszar dla wojska, mającego ustąpić z Wawelu. Jeden z wniosków proponuje bezzwłoczne wykonanie własnym kosztem niektórych kanałów, aby roboty ukończyć przed doprowadzeniem pod dach koszar wojskowych.

Kraków, 3 lutego. *(Tel. pryw.)*. W imieniu Towarzystwa handlarzy nierogacizną i ich pomocników wysłali wczoraj przes stowarzyszenia Jan Ryniewicz i sekretarz dr. Mandel, członek Izby handlowej i przemysłowej telegramy do P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera i P. Ministra dr. Piętaka z wyrazami gorącego uznania i podziękowania z powodu uzyskania przez Rząd w ugodzie austro-węgierskiej korzystnych warunków, przynoszących prawdziwy pożytek rolnictwu oraz hodowcom i handlarzom nierogacizną.

Praga, 3 lutego. Wczoraj ukonstytuowała się liga antypojedynkowa. Zgromadzenie wybrało komisyę, której powierzono wypracowanie statutów.

Praga, 3 lutego. Wydany wczoraj komunikat o posiedzeniu komitetu wykonawczego stronnictwa Młodoczechów stwierdza, że rezygnacya przewodniczącego klubu dr. Pacaka nie została przyjęta. Postanowiono zwrócić się do Pacaka z prośbą, aby pozostał i nadal na stanowisku przewodniczącego. Na tem samem posiedzeniu uznano dalej, że kierownictwo sprawami czeskiej polityki w Austryi wymaga solidarności członków klubu. Komitet wykonawczy zwraca się dalej do czeskiego klubu, aby w stanowczy sposób bronił swych postulatów w obec wrogich stronnictw. Klubowi czeskich posłów do Rady państwa pozostawiono swobodną decyzyę co do taktyki w parlamencie w posczególnych wypadkach.

Berlin, 3 lutego. Holenderskie Towarzystwo kolejowe w Amsterdamie telegrafuje pod datą wczorajszą: Wstrzymanie ruchu kolejowego ustało na wszystkich naszych liniach. Przyjmuje się podróżnych, pakunki i towary.

Oświęcim, 3 lutego. *(Tel. pryw.)*. Wcześniej i liczniej niż poprzednich lat, mimo braku widoków zarobku, rozpoczął się przejazd robotników rolnych do Prus. Najwięcej ludzi jedzie z powiatu jarosławskiego. Pierwsze partye przejechały już 17 stycznia. Robotnicy jadą przeważnie na los szczęścia, bez zapewnionej kontraktowo pracy.

Drezno, 3 lutego. Drugi, z rzędu syn nastepcy tronu, ks. Fryderyk Krzysztof zachorował na tyfus brzuszny. Ogólny stan dobry.

Petersburg, 3 lutego. Car przyjął wczoraj przybyłego tu w tych dniach dyplomatycznego agenta rossyjskiego w Sofii Bachmetiewa.

Petersburg, 3 lutego. Ratyfikowano rossyjsko-perski traktat cłowy na zasadach „największego uprzywilejowania“.

Rzym, 3 lutego. Wydany wczoraj przed południem biuletyn o stanie zdrowia ministra spraw zagranicznych, Prinettiego, stwierdza normalny przebieg choroby. Chory przepędził noc spokojnie.

Cetynia, 3 lutego. Przedwczoraj przewieziono zwłoki wojewody Piotra Wukoticza, ojca księżnej Mileny, z Cetynii do Cevo. Między telegramami z kondolencyą znajduje się także telegram Cesarza Franciszka Józefa.

Paryż, 3 lutego. Prośby zakonów o autoryzacyę są jeszcze ciągle przedmiotem badania ze strony zarządu wyznań i oświaty. Dotychczas odrzucił prezydent ministrów 2200 próśb.

Madryt, 3 lutego. Wczoraj obiegała po mieście pogłoska, że w chwili, gdy król opuszczał „Teatr hiszpański“, wydarzył się poważny wypadek, albowiem jakiś człowiek zbliżył się do powozu we wrogim zamiarze. W tej formie wiadomość ta jest mylna; tyle jest prawdy, że gdy król przed teatrem wsiadał do powozu, zbliżył się doń halabardnik w cywilnem ubraniu, aby oddać hołd monarsze.

Konstantynopol, 3 lutego. Czwarty i ostatni okręt rossyjski z zatkniętą flagą handlową, przepłynął przedwczoraj przez cieśninę dardanelską.

Ambasador rossyjski, Zinowiew, zwrócił uwagę sułtana na wrogą chrześcianom postawę gubernatora Ipeku, który między innemi umieścił przemocą szpital wojskowy w dzielnicy miejskiej, zamieszkałej przez chrześcian. Sułtan gubernatora oddalił z urzędu.

Londyn, 3 lutego. Na zapytanie zawiadomił książę Walii, że król tylko lekko się przeziębił.

Windsor, 3 lutego. Wskutek zmiany pogody, król Edward zaziębił się i nie wychodzi z mieszkania.

Strejki.

Amsterdam, 3 lutego. Od wczoraj 9 rano odchodzą pociągi w ruchu wewnętrznym i zagranicznym, z małemi tylko spóźnieniami. Przybywające pociągi mają znaczne spóźnienie, ale jest nadzieja, że dziś ruch będzie normalny.

Amsterdam, 3 lutego. Na zgromadzenie robotników kolejowych, w którem wzięło udział około 500 osób, zawiadomiono, że towarzystwa przewozowe przyjęły wszystkie żądania robotników. Strejk w obec tego skończył się.

Amsterdam, 3 lutego. Piekarze oraz robotnicy gazowi i robót około czyszczenia miasta odbyli zgromadzenia i obradowali nad wywołaniem strejku powszechnego.

Barcelona, 3 lutego. Strejk robotników w Réus objął także okoliczne miejscowości, dzisiaj odbędzie się zgromadzenie robotników, które zadecyduje o strejku.

Barcelona, 3 lutego. Śledztwo wykazało, iż aresztowany tu anarchista Martin jest Francuzem. Aresztowano go z powodu podburzania do strejku w Réus.

Katastrofy.

Biarritz, 3 lutego Gwałtowny pożar zniszczył dawny cesarski pałac obecnie t. zw. „Palast-Hotel“. Szkoda jest bardzo znaczna. Bliższych wiadomości co do ofiar w ludziach niema.

Ringkjöbing (w Danii), 3 lutego. Parowiec „Avona“ rozbił się niedaleko od Bergen na skałach. Załoga złożona z 24 ludzi utonęła.

Korfu, 3 lutego. W bliskości kanału Korfu zderzył się okręt angielski z torpedowcem. Wiele osób straciło życie. Dotychczas znaleziono kilka trupów; 13 osób brakuje.

Zatarg w Wenezueli.

Waszyngton, 3 lutego. Zastępca jednego z interesowanych w sprawie wenezuelskiej mocarstw zaproponował wczoraj kompromis, który umożliwiłby tym mocarstwom odwołanie okrętów wojennych, bez narażanie swych interesów na niebezpieczeństwo. Toczy się żywa wymiana zdań pomiędzy państwami i ich zastępcami.

Waszyngton, 3 lutego. Anglia uczyniła Bovenowi propozycyę, według której połączone mocarstwa (t. j. Anglia, Niemcy i Włochy) miałyby zająć dwie trzecie dochodów cłowych Wenezueli, inni zaś wierzyciele jedną trzecią tych dochodów. Boven odrzucił propozycyę.

Wypadki w Marokko.

Londyn, 3 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Tangeru: Pierwotna wiadomość o wzięciu pretendenta do niewoli nie sprawdza się. Nie wiadomo również, czy zwłoki pretendenta znajdują się wśród ciał poległych. Prawie wszyscy powstańcy polegli lub dostali się do niewoli. Cały ich obóz wpadł w ręce wojsk sułtańskich, które odebrały napowrót stracone w jednej z poprzednich walk armaty. Obóz powstańców zdobyto szturmem.

Londyn, 3 lutego. *Biuro Reutera* donosi: Z Fezu przybył kuryer z wiadomością, że wojska sułtana pod wodzą ministra wojny stoczyły bitwę dnia 29 stycznia z wojskiem pretendenta, rozproszyły je a pretendenta wzięły do niewoli.

Tanger, 3 lutego. Wiadomości o schwytaniu pretendenta są wątpliwe. Słychać, że zdołał on uratować się ucieczką.

Tanger, 3 lutego. Potwierdza się doniesienie o rozbiciu i wzięciu do niewoli wojsk pretendenta. Odebrano przytem napowrót jedno działo. Pretendent uszedł.

Wiedeń, 3 lutego. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 stycznia 1903. Banknoty w obiegu 1,539.855.000 (w porównaniu z poprzedniem tygodniem więcej o 63,976.000), rezerwa kruszcowa 1.473,281.000 (więcej o 11,857.000), — portfel wekslowy 232,789.000 (więcej o 13,924.000), — lombard papierów 42,784.000 (mniej o 401.000), banknoty wolne od podatków 329,015.000 (mniej o 64,131.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3go lutego 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 702·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 747·50, Akcye Anglobanku 275·25, Akcye Unionbanku 550·—, Akcye Länderbanku 410·50, Akcye Bankvereinu 479·—, Akc. Bodencredit 954·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 542·—, Akcye kolei państwowych 697·50, Akcye kolei Południowej 57·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 457·50, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 400·50, Akcye Rima Muranyi 496·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1670·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 353·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·60, Renta majowa 100·75, Austryacka Renta koronowa 101·70, Węgierska Renta koron. 99·65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 103·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·85, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·85, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 125·75, Marki 117·12, Ruble 252·75.

Berlin, 3go lutego. Giełda poranna, (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 223·10. Towarzystwo dyskontowe 198·50.

Usposobienie: nierozstrzygnięte.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. lutego 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. F. hr. Sobański z Warszawy, K. hr. Łubieński z Krakowa, M. Krasnosielski z Księstwa Poznańskiego.

HOTEL IMPERIAL.

PP. B. Niedzielski z Brusna nowego. St Sulikowski z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. lutego 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	583	—	591	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ 4½% „ los w 50 l.	101	—	—	—
„ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	70	—	—
4½% „ los w 51 l.	102	50	103	20
4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	40	102	10
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	—	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	—	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	70	—	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. stycznia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.60	100.80
luty-sierpień	100.60	100.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.60	100.80
kwiecień-październik	100.60	100.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	248.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	248.—	252.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	302.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.20	121.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.90	102.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.60	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	—.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	521.—	525.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	130.10	131.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.50	101.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	101.10	102.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	101.15	102.15
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161.—	163.30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.75	203.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.25	203.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	287.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.50	105.30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.75	100.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.—	91.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.40	100.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.—	271.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265.25	267.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	112.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.35	102 35
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.10	99.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.75	103 25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.75	103.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	102.—	—.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.50	—.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.—	102.—
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.60	109.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.40	102.40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	95.—	96.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.10	101.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.75	110.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.75	110.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.70	100.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.50	20.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	435.—	440.—
Clary 40 zł. mk.	185.50	189.50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	86.—	90.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	179 50	184.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.60	56.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.25	29.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	74.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	276.50	278.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2790.—	2795.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	750.—	751.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	533.—	535.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	542.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270 —	—.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	413.50	414.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1582.—	1592.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	555.—	556.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	256.50	257.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	264.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405.—	415.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5555.—	5585.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587.—	589.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	443.—	447.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	910.—	914 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	724.—	730.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	858.—	864.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	400.—	401.—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1678.—	1688.—
Schodnicy 500 kor.	550.—	560.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	400.—	404.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.92½	240.12½
Paryż za 100 franków	95.52½	95.65
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.60
Włoskie banki	95.37½	95.52½
Francuskie banki	95.40	95.52½
Szwajcarskie banki	95.40	95.52½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	95.40	95.60
Ruble	2.53	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2102/2 (4) [691 3—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez pełnom adw. w Haliczu, dra. A. Hahna odbędzie się dnia 2 marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/8 części a) whl. 102, b) whl. 199, c) whl. 53, d) 1/4 części whl. 49, połowy e) whl. 50, i f) whl 51 ks. gr. gm. kat. Perłowce wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 wozu, 1 konia i 1 krowy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 32 kor. 50 hal., b) 87 kor. 50 hal., c) 125 kor., d) 425 kor., e) 1125 kor., f) 395 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej zatem ad a) kwotę 21 kor. 67 hal., b) kwotę 58 kor. 33 hal., c) kwotę 83 kor. 33 hal., d) kwotę 283 kor. 33 hal., e) kwotę 750 kor., f) kwotę 263 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 8. stycznia 1903.

L. cz. E. 870/2 (6) [667 3—3]

Dnia 3. marca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, (realność Holländra) licytacya realności pod N. d. 73 whl. 250 gm. Mościska z przynależytością.

Dom i ogród oceniono na 8000 kor., zaś przynależność na 24 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 4012 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym,

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. E. 1229/2 (5) [659 2—3]

Dnia 4. marca 1903 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya 1/3 części realności whl. 360 i 1305 w Mogielnicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 416 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 277 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 11. stycznia 1903.

L. cz. E 739/2 (7) [799 2—3]

Dnia 24. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya 1 5 części realności whl. 638 gminy Budzanów bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 99 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 66 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną. zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. 274/2 (3) [801 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, odbędzie się dnia 20. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności objętej whl. 365 ks. gr. gminy Brzeżawa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1586 kor.

Najniższa cena wynosi 980 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Bircza, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. E. X. 2763/2 (3) [847]

Na żądanie adw. dra Izydora Falka w Stanisławowie, odbędzie się dnia 13. lutego 1903 godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya realności objętej whl. 1460 gm Stanisławów, zobowiązanego Jana Miksiewicza własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Realność sprzedać się mająca wraz z przynależytościami ocenioną została na 5643 kor. 50 hal.

Najniższa oferta wynosi 2821 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, duia 22. grudnia 1902.

L. cz. E. X. 2219/2 (4) [832]

Dnia 20. lutego 1903 o godz. 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie licytacya 169/320, 35/320, 180/280 z 9/320 i 141/168 z 15/320 z 45/280 z 90/320 części realności wbl. 504 gm. Tyśmieniczany, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 3590 kor. 71 hal.

Najniższa cena wynosi 2394 kor., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. E. 932/2 (5) E. 936/2 (5) [709]

Dnia 4. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya 1) na żądanie Tauby Ryss gospodarstwa wiejskiego oznaczonego whl. 166 ks. gr. gm. kat. Górno, 2) na żądanie Feigi Kanner połowy domu oznaczonego whl. 577 ks. gr. gminy kat. Sokołów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 233 kor., ad 2) na 70 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 132 kor., ad 2) 35 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjuym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Sokołów, dnia 17. stycznia 1903.

L cz. E. 1244/2 (6) [875]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Bursztynie, odbędzie się dnia 11. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności whl. 266 ks. gr. gm. Leszczyn objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1122 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 754 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. E. 3091/2 (6) [839]

Dłużnik Franciszek Cholewa „Tyrkasik“

Na żądanie Maryanny Kotarbowej ze Świątnik, odbędzie się dnia 24. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 248 ks. gr. gm. Świątniki górne objętej Franciszka Cholewy „Tyrkasika“ własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2492 kor.

Najniższa cena wynosi 1246 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną. zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. E. 1100/2 (4) [689]

Na żądanie Abrahama Hechta, odbędzie się dnia 4. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Busku, licytacya 46/200 części ciała hip. l. 67, 6/120 i 6/800 części ciała hip. l. 396, 46/200 części ciał l. 678, 695, 698, 717 i 722 ks. gr. Pobużany, dłużnika Semka Dacków własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1) 46/200 części ciała hip. l. 67 na 49 kor. 01 hal., 2) 6/120 i 6/800 części ciała hip. l. 396 na 25 kor. 76 hal., 3) 46/200 części ciała hip. l. 678 na 36 kor., 4) 46/200 części ciała hip. l. 695 na 23 kor., 5) 46/200 części ciała hip. l. 698 na 32 kor. 45 hal., 6) 46/200 części ciała hip. l. 717 na 77 kor. 97 hal., 7) 46/200 części ciała hip. l. 722 ks. gr. Pobużany na 12 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 33 kor., ad 2) 17 kor. 16 hal., ad 3) 24 kor., ad 4) 45 kor. 33 hal., ad 5) 21 kor. 62 hal, ad 6) 51 kor. 98 hal., ad 7) 8 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 23. grudnia 1902.

L. cz. E. XVII. 1547/2 (13) [7 3]

Na żądanie c k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 5. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI., licytacya realności we Lwowie przy ul. Gazowej l. 10, pod lk. 1236 2/4 obj. whl. 1386/II. ks, gr. dla gm. kat. Lwów wraz z przynależnościami opisanemi w protokole opisania i oszacowania z dnia 17/11 1902 E. XVII. 1547 2 (11).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, składająca się z jednopiątrowego domu, wraz z innemi zabudowaniami, przeznaczonemi do prowadzenia przemysłu masarskiego jest ocenioną na 42.932 kor. 33 hal., przynależności zaś na 2302 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 22.617 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. E. 1193/2 (7) [805]

Dnia 6. marca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Dobczycach, licytacya połowy realności lwh. 84 gm. Gruszów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 646 kor. 50 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 431 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Dobczyce, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. E. 131/2 (9) i 1170/2 (9) [812]

Dnia 4. marca 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, 1) licytacya 156/336 części realności whl. 9 ks. gr. Łopuszka wielka mał. Wiktoryi Pydo i tow. własnych.

Części nieruchomości tej oceniono na kwotę 1394 kor. 90 hal.

2) Licytacya 10/48 części realności whl. 61 i 8 936 części realności whl. 143 ks. gr. Siedleczka, Mojżesza Pleisnera własnych.

Nieruchomości te oceniono na kwotę 460 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi odnośnie do realności ad 1) kwotę 930 kor., odnośnie do realności ad 2) kwotę 307 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Przeworsk, dnia 20. stycznia 1903.

L. cz. E. VIII. 3145/2 (5) [913]

W sprawie egzekucyjnej dra Józefa Bleichera przeciw Naftalemu i Józefowi Mendlowi Irgang pto 155 kor. 71 hal. edykt z dnia 30. grudnia 1902 E. VIII. 3145/2 (5) uzupełnia się w ten sposób że po słowach 1/4 części realności Racheli Irgang umieścić należy słowa wykazu hipotecznego l. 334 ks. gr. gm. Przekopana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, 16. stycznia 1903.

L. cz. E. 2856/2 (4) [878]

Dnia 9. lutego 1903 o godzinie 9-tej rano, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 75 gm. Dąbrowa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2352 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1568 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11, sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Dąbrowa, dnia 20. grudnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/3 (1) [849 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Masa Maluche nieprotokołowanego właściciela handlu towarów mieszanych w Oleszycach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Naczelnika Sądu powiatowego w Lubaczowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Szłapę w Lubaczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym Lubaczowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Lubaczowie najdalej do dnia 21. lutego 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lubaczowie lub w pobliżu Lubaczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywijny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. S. 13 (1) [827 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Pinkusa Baubauma nieprotokołowanego kupca w Krakowie przy ul Krakowskiej l. 51.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k Radcę sądu krajowego Osadzińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Peipera w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12. lutego 1903 o godz 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 3, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 13. marca 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30. marca 1903 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie podatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 29. stycznia 1903

L cz. S. 4/1 (cc. 278) [838]

W konkursie firmy Chaskel Weinberger i Hersch Kramer oraz osobiście odpowiedzialnych spólników celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 20. lutego 1903, wyznacza się audyencyę na dzień 23. lutego 1903 o godzinie 11 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Dukli w biurze Nr, 2.

Dukla, dnia 24. stycznia 1903.

Komisarz konkursowy.

L. cz. 1/98 (93) [898]

Uchwałą tego sądu z 25. lutego 1898 S. 1/98 otworzony konkurs do majątku Banku chrześciańskiego w Kosowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką uznaje się po myśli ordynacyi konkursowej za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, 31. grudnia 1902.

L. cz. S. 28/2 (6) [850]

W konkursie Judy Baumwalda z Bobrki zatwierdzono zawiadowcą masy pana adw. Dra Zygmunta Lisiewicza we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10. stycznia 1903.

Konkursa.

L. 36 [753 3—3]

KONKURS.

Wydział powiatowy w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jeleśni.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadaną.

Do okręgu sanitarnego należą następujące miejscowości powiatu Żywieckiego: Jeleśnia, Koszarawa, Przyborów, Korbielów, Krzyżowa, Sopotnia wielka, Sopotnia mała, Juszczyna, Przyłęków, Świnna, Pewel wielka, Pewel mała, Hucisko, Rychwałdek.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych wynoszącą rocznie 1200 koron płatną przez Wydział powiatowy w ratach miesięcznych z góry i ryczałt na koszta podróży ustanowiony przez Wydział krajowy w kwocie 600 koron.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać warunki wymagane §. 7. ust. z dnia 2. lutego 1894 Nr. 17 Dz. u. kr.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie §. 14.

Oprócz tego będzie miał lekarz okręgowy obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Dotyczące podania należy wnosić najpóźniej do 1. marca 1903 do Wydziału Rady powiatowej w Żywcu.

Żywiec, dnia 15. stycznia 1903.

L. 36.

KONKURS.

Wydział powiatowy w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Milówce.

Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadaną.

Do okręgu sanitarnego należą następujące miejscowości powiatu Żywieckiego: Milówka, Nieledwia, Szare, Kamesznica, Cisiec, Żabnica, Brzuśnik i Bystra.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę z funduszów powiatowych wynoszącą rocznie 1000 koron płatną przez Wydział powiatowy w ratach miesięcznych z góry i ryczałt na koszta podróży ustanowiony przez Wydział krajowy w kwocie 600 koron.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać warunki wymagane §. 7. ust. z dnia 2. lutego 1894 Nr. 17 Dz. u. kr.

Obowiązki lekarza okręgowego są bliżej określone w instrukcyi służbowej wydany przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie §. 14.

Dotyczące podania należy wnosić najpóźniej do 1. marca 1903 do Wydziału Rady powiatowej w Żywcu.

Żywiec, dnia 15. stycznia 1903.

L. 1409. [822 2—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady adjunkta sądowego

1) dla okręgu krakowskiego Sądu kraj. wyższego,

2) we Frysztdku,

3) w Białej,

rozpisuje się konkurs z terminem do 23. lutego 1903.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu

ad 1) krajowego wyższego w Krakowie,

ad 2) obwodowego w Jaśle,

ad 3) obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 30. stycznia 1903.

L. 1966 [815 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Rzeszowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 20. marca 1903

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25% dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznemi próbami pisma;

2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3) nieprzekraczalny wiek do lat 40, metryką urodzenia,

4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum w Rzeszowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci posiadający wymaganą kwalifikacyę.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 22. stycznia 1903.

L. 131 [677 2—3]

KONKURS.

Zwierzchność gminy Miasta Zatora ogłasza konkurs na posadę sekretarza i kontrolora dla Urzędu miejskiego w Zatorze.

Odnośne przepisy kwalifikacyjne zawarte są w rozporządzeniu Wydziału krajowego z dnia 4. marca 1899 L. 12.974.

Posada ta nadaną będzie w pierwszym roku prowizorycznie z płacą roczną 1200 kor. wrazie zaś stabilizacyi podniesioną zostanie do 1400 kor. jak również przyznaje się dwa pięciolecia po 200 kor.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Urzędu miejskiego w Zatorze w terminie do 28. lutego b. r.

Kaucya w wysokości rocznej płacy wymagana.

Zator, dnia 23. stycznia 1903.

Zwierzchność gminna.

Burmistrz: Wichman.

L. 4016 [848]

KONKURS

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu są do obsadzenia dwie posady starszych komisarzy straży skarbowej II. klasy w IX. klasie rangi.

Kompetenci mają wykazać, że złożyli niższy egzamin praktyczny z przepisów o podatkach konsumcyjnych, tudzież dokładną znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania o te posady należy wnieść drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 24. stycznia 1903.

L. W. 8.471/903 [894]

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę Dyrektora szpitala powszechnego w Stryju z płacą 2000 (dwu tysięcy) koron rocznie.

Posada ta nadaną będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej i połączone jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 28. lutego 1903 wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeśli kandydat pozostaje w służbie publicznej — zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z uniwersytetów monarchii Austryackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa, lub dokumenta wykazujące znajomość języków krajowych uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a wszczególności znajomość administracyi szpitalnej.

Z Rady Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 30. stycznia 1903.

Kuratele.

L. cz. L. 20/2 (2) [428 1—3]

Iwan Muzyka z Żużela uznany został marnotrawnym a kuratorem jego ustanowiono Michała Muzykę w Żużelu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 26. listopada 1902.

L cz. L. 9/2 (4) [434 1—3]

Annę Wymyk ze Słobody niebyłowskiej z powodu głupkowatości oddaje się pod kuratelę. Kuratorem ustanowiony Mikołaj Wymyk ze Słobody niebyłowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 23. sierpnia 1902.

L. cz. L. 5/2 (3) [436 1—3]

Maryę Szczadyło ze Szczepłot uznano obłąkaną. Kurator Iwan Szczadyło w Szczepłotach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 27. września 1902.

L. cz. P. 275/2 (3) [452 1—3]

Jeryna Worończak z Peremiłowa uznana głupkowatą, kuratorem ustanowiony Semko Mymryk Mykoły z Peremiłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 15. listopada 1902.

L. cz. L. 3/2 (3) [471 1—3]

Mikołaj Prokop z Babic uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Michała Błońskiego z Babic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dubiecko, dnia 30. sierpnia 1902.

L cz. P. 221 2 (4) [516 1—3]

Tekla z Czewerdów Magnowska z Jezupola uznaną została obłąkaną a kuratorem jej ustanowiono Hnata Czewerdę z Jezupola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. P. 207 2 (3) [594 1—3]

Józef Niezgoda z Białobrzeg umysłowo chorym uznany, Franciszek Skrzypkowski kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 20. września 1902

L. cz. L. 23 2 (5) [562 1—3]

Antoni Gawlik z Rudnik z powodu choroby umysłowej pod kuratelę postawiony, kurator Wojciech Gawlik z Rudnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. P. V. 605/2 (6) [501 1—3]
Maksymilian Kuffner Maksymiliana z Kołomyi uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Maksymiliana Kuffnera starszego z Kołomyi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 27. listopada 1902.

L. cz. P. 148/2 (6) [565 1—3]
Franciszkę z Dmuchałów zam. Babulskę z Męciszowa uznaje się marnotrawną. Kurator Karol Babulski.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 5. grudnia 1902.

L. cz. L. 11/98 (9) P. 320/2 [593 1—3]
Paraskę Tymofij z Tatarowa uznano marnotrawną, kuratorem dla niej ustanowiono w osobie Fedora Koneniuka z Tatarowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 17. września 1902.

L. cz. L. VII. 10/2 (4) [658 1—3]
Josel Rakower, Weinbergerem zwany, z Nowego Sącza uznany został umysłowo niedołężnym. Kurator Samuel Weinberger z Nowego Sącza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 27. sierpnia 1902.

L. cz. P. 347/2 (5) [668 1—3]
Fedor Sawczyn Iwana uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Jurę Sawczyna Iwana z Kluczowa wielkiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. P. 187/2 (10) [688 1—3]
Nykoła Burghardt z Horocholiny uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mykietę Babińca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. P. 361/2 (1) [710 1—3]
Mikołaj Litwin z Rozhadowa uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Buła.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. L. 23/2 (6) [726 1—3]
Hrynka Michajłę z Medyki uznaje się marnotrawnym, kuratorem ustanawia się Iwana Nowakowskiego z Medyki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. P. 191/2 (4) [[749 1—3]
Marnotrawnemu Jakimowi Czepilowi z Czyżykowa ustanawia się kuratorem Pawła Denyssa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 27 grudnia 1902.

L. cz. IV. 219/95 (8) [758 1—3]
Zawieszoną nad Teklą Łucyk z powodu marnotrawstwa kuratelę znosi się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. P. 616/2 (6) [759 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiesza nad Michałem Stasykiem (młodszym) z Ułycznej kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem mianowany Michał Stasyk (starszy).
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 22. października 1902.

L. cz. P. 736/2 (7) [760 1—3]
Gitla z Glassmanów Stechenberg z Borysławia została uznana umysłowo chorą a kuratorem ustanowiony Mojżesz Glassmann.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 24. listopada 1902.

L. cz. IV. 223/81 (6) [660]
C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Bochni ogłasza, że dla uznanych umysłowo niedołężnymi Wojciecha i Maryanny Trelów z Krzyżanowic wielkich, ustanowiono kuratorem Jana Salisa.
Bochnia, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. P. 137/2 (6) [673]
Jan Bucyk syn Fedia z Żydaczowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Jana Malinowicza z Żydaczowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 28. grudnia 1902

L. cz. L. 26/2 (4) [624]
Jakób Czabanowski z Buska został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Karola Jabłońskiego z Buska.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. P. 88/2 (7) [519]
Umysłowo choremu Atanazemu Bołhakowi mianuje się kuratorem Fedora Chomickiego z Ottynii.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 24. września 1902.

L. cz. P. 233/1 [564]
Dla umysłowo chorego Jana Löwenbergera ustanowiono kuratorem Walentego Biebera w Neudorfie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 28. maja 1902.

L. cz. P. 136/2 (5) [609]
Stefan Szwed z Derzowa uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Petra Huzara z Derzowa
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 28. grudnia 1902.

L. cz. P. 6/3 (9) [674]
Henryk Majka z Woli gręboszowskiej uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Franciszek Bochenek z Kars.
C. k. Sąd powiatowy.
Żabno, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. P. I. 837/2 (3) [761]
Wasyla Popiwniaka z Popiel uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Włodzimierza Andruchów z Popiel.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 12. grudnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C II. 367/2 (1) [798 2—3]
Zofia Sałacha wniosła przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Tomaszowi Dziedzicowi z Woliczki pozew o ojcowstwo i alimenta.
Na pozew ten wyznaczono rozprawę na dzień 20. lutego 1903 o godz. 10 rano a dla Tomasza Dziedzica ustanowiono kuratora Franciszka Czepa z Woliczki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, 28. stycznia 1903.

L. cz. Prez. 149 18 P./3 [792 2—3]
Obwieszczenie.
Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla 16. lutego 1903 o godz. 9 rano rozpoczynającej się I. kadencyi sądu przysięgłych przewodniczącym Marcina Chorzemskiego Radcę Dworu Prezydenta sądu obwodowego, za tęższych przewodniczącego Wice-Prezydenta Józefa Heldenburga, Radcę sądu krajowego wyższego Ottokara Ansiona, Radców sądu krajowego Jana Wichańskiego, Artura Aulicha, Józefa Wajdowicza, Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego, Marcelego Fedyńskiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. IV. 735/96 (21) [622 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że zchoił Judyk zmarł 4. czerwca 1896 w Rakobutach z pozostawieniem ustnego kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy miejsce pobytu Laji Spät i Schyfry Judyk nie jest znanem, wzywa się je, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiły się w sądzie i wniosły oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem, c. k. notaryuszem p. Janem Szumpeterem w Busku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, 10. czerwca 1902.

L. cz. A. 547/2 (5) [740 2—3]
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że ś. p. Iwan Kot (Andruchów) z Kapliniec zmarł z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.
Do spadku powołaną jest Magdalena Lisiewicz a gdy miejsce jej pobytu nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. Włodzimierzem Lewickim c. k. notaryuszem w Kozowie.
Kozowa, dnia 11. listopada 1902.

L. 607 pr. [819 2—3]
Obwieszczenie.
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie sokalskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 13. marca, — dla grupy gmin miejskich na 16. marca, — dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 18. marca, — dla grupy większych posiadłości na 19. marca b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie sokalskim wybierają:
grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków,
grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;
grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26. stycznia 1903.

L. 619/pr. [820 2—3]
Obwieszczenie.
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie niskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 13. marca, — dla grupy gmin miejskich na 16. marca, — dla grupy większych posiadłości na 18. marca b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie niskim wybierają:
grupa większych posiadłości jedynastu (11) członków;
grupa miast i miasteczek trzech (3) członków;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26. stycznia 1903.

L. 620 pr. [821 2—3]
Obwieszczenie.
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie rawskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 13. marca, — dla grupy gmin miejskich na 16. marca, — dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 18. marca, — dla grupy większych posiadłości na 19. marca b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie rawskim wybierają:
grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;
grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;
grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26. stycznia 1903.

L. 889 pr. [852 1—3]
Obwieszczenie.
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie kołomyjskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 16 marca, — dla grupy gmin miejskich na 18 marca, — dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 19. marca, — dla grupy większych posiadłości na 20. marca b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie kołomyjskim wybierają;
grupa większych posiadłości czterech (4) członków;
grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków;
grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków;
z tych miasto Kołomyja ośmiu (8) członków;
grupa gmin wiejskich dziesięciu (10) członków.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29. stycznia 1903.

L. 888/pr. [853 1—3]
Obwieszczenie.
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie samborskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26. lutego, — dla grupy gmin miejskich na 2. marca, — dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 4. marca, — dla grupy większych posiadłości na 5. marca b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie samborskim wybierają:
grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;
grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;
grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków, wszystkich z miasta Sambora;
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 29. stycznia 1903.

L. cz. A. 380/98 (14) [623 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Busku wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Szczygła uprawnionego z ustawy do spadku po ś. p. Alojzym Szczygle zmarłym w Busku 30. października 1898 aby w przeciągu roku od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadkowy przewód przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. Janem Szumpeterem w Busku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 4. lipca 1901.

L. cz. T. V. 1/3 (1) [655 1—3]
Na wniosek dra Raścisława Piątkiewicza wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola a to Nr. 19085 na imię Chaji Haus wystawionej i na kwotę 210 kor. 36 hal. opiewającej i wzywa się wszystkich ktoryby tę książeczkę wkładkową posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczka ta pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. T. 11/3 (2) [723 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zagubionej karty zastawniczej Nr. 3491 wystawionej przez przemyską kasę oszczędności na zastawiony jeden złoty damski i jeden męski zegarek i dwa łańcuszki wartości szacunkowej 230 kor. i wzywa posiadaczy powyższej karty zastawniczej, aby takową w przeciągu jednego roku, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc w sądzie złożyli i swe prawa do tejże zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie rzeczonego czasokresu powyższa karta zastawnicza za amortyzowaną i nieważną zostanie uznaną.
Przemyśl, dnia 19. grudnia 1902.

L. cz. A. 176/2 (7) [608 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Petyniaków Kostowską aby do spadku po ś. p. Janie Petyniaku zmarłym w Gwoźnicy dolnej dnia 22. marca 1902 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, z daty Gwoźnica dolna dnia 13 marca 1902 w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu wniosła deklaracyę do spadku, gdyż po upływie tego czasokresu spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Antonim Stawarzem będzie przeprowadzony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 18. grudnia 1902.

L. 11.138.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. stycznia 1903.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Cieszanów	Zapałów (ob. dw.).
	Czortków	Kalinowszczyzna (ob. dw.).
	Kołomyja	Trofanówka (ob. dw.).
	Tłumacz	Markowce (ob. dw.).
Nosacizna	Sambor	Czaple (ob. dw.).
	Skałat	Chmieliska.
Parchy u koni	Brzesko	Łukanowice.
	Buczacz	Dobropole (ob. dw.).
	Dąbrowa	Podlipie.
	Dolina	Perehińsko.
	Gorlice	Olszyny, Maśluchowa ad Rzepiennik strzyżewski.
	Gródek	Dobrzany, Malczyce (ob. dw.), Putiatycze (ob. dw.).
	Kolbuszowa	Kolbuszowa.
	Kraków	Piekary.
	Mielec	Kiełków (ob. dw.), Wola wadowska.
	Rawa	Niemirów.
	Rudki	Pohorce (ob. dw.).
	Rzeszów	Kraczkowa, Rzeszów.
	Sambor	Biskowice.
	Stary Sambor	Stara Ropa.
	Tarnów	Bistuszowa.
	Trembowla	Budzanów.
	Żydaczów	Rudniki (ob. dw.).
Pomór świń	Borszczów	Łanowce, Mielnica (gm. i ob. dw.).
	Brody	Smarzów, Toporów, Turze.
	Cieszanów	Basznia górna.
	Jaworów	Bonów, Hruszowice (ob. dw.), Mużyłowice narodowe.
	Mościska	Dydiatycze (ob. dw.).
	Podhajce	Hajworonka.
	Rohatyn	Knihynicze.
	Rudki	Andryanów, Nichowice.
	Sambor	Siekierczyce.
	Stary Sambor	Tysowica, Wola rajnowa, Wołcza dolna.
	Tarnopol	Borki wielkie (gm. i ob. dw.).
Wścieklizna	Dolina	Dolina, Wołoska wieś.
	Gorlice	Łęgi ad Szymbark (ob. dw.).
	Horodenka	Czortowiec.
	Kamionka	Maziarnia ad Grabowa, Sienków (ob. dw.).
	Kołomyja	Kamionki wielkie.
	Krosno	Dukla.
	Limanowa	Limanowa.
	Przemyślany	Kopań, Świrz.
	Sambor	Kranzberg, Sąsiadowice.
	Trembowla	Laskowce.
	Zaleszczyki	Torskie.
	Zbaraż	Czernichowce.
	Kraków miasto	Kraków.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Austrya dolna.

Zaraza pyska i racic: Hainburg (p. Bruck nad Litawą), Matzelsdorf (p. Horn), Tulla (p. Tulln), miasto Wiedeń 6, 12, 13, 15 i 16 dzielnica.

Morawa.

Zaraza pyska i racic: Niwnitz, (p. Ung-Brod), Königsfeld (p. Brunn), Kunowitz i Ung. Ostra (p. Ung. Hradisch), Drinov, Honetitz, Hoschitz, Počenitz, Troubek, Weżke, Zborowitz i Zdislawitz (p. Kremsier), Kojetein, Kowalowitz, ad Kojetein, Oplotzau, Polkowitz, Tobitschau i Witzoměřitz (p. Prerau), Bohdalitz, Drnowitz, Neu-Hvězdlitz, Milonitz, Wischau (p. Wischau).

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 172 miejscowościach, 1091 zagrodach. Z tego przypada na graniczące komitaty: Saros 38 miej. 428 zagród, Szepes 3 miej. 8 zagród, Zemplen 5 miej. 5 zagród.

Rosya

Gubernia Kielecka.

Nosacizna: pow. Jędrzejów (gm. Mierzwin, miej. Zagaje).

Pomór świń: (pow. Miechowski gm. Kacice, miej. Prandocin), pow. Pinczowski (gm. Nagorżany miej. Nagorżany): pow. Włoszczowski, (gm. Moskarżew miej. Tarnowa góra).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. T. IV. 20/2 (2) [582 1—3]

Wzywa się posiadacza zaginionej karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 77.369 na 113 kor. 76 hal. opiewającej, na imię Leopolda Rosenzweiga wystawionej, aby prawa swe do niej w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu licząc wykazał, gdyż inaczej karta ta wkładkowa za umorzoną będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. C. I. 1/3 (2) [879]

Przeciw Dmytrowi Szczerbiukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Delatynie przez Jewdochę Pocztar ur. Szczerbiuk pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 847, 848 i 849 ks. gr. gm. Osław biały objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7. lutego 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Dmytra Szczerbiuka, ustanawia się pana dra Andermana adw. w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Szczerbiuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Delatyn, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. C. 5 3 (1) [911]

Przeciw Konstantemu Wisłockiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zmigrodzie przez Iwana i Teklę Borysów w Jaworzu pozew o uznanie wpisu prawa zastawu w stanie ciężarów lwh. 3, 4, 5, 9, 1, 10, 11 i 62 ks. gr. gm. Jaworze dla kwoty 300 złr. w. a. za zgasłe i zezwolenie na wykreślenie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 6. lutego 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Konstantego Wisłockiego, ustanawia się Pana Łukasza Guzy w Jaworzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zmigród, dnia 31. stycznia 1903.

L. 12.908.

Obwieszczenie.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 27. stycznia 1903 L. 3447 król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa rozporządzeniem z 23. stycznia 1903 L. 3092 zniosło z powodu zarazy pyska i racic wydany zakaz wprowadzania zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z politycznego powiatu Nowy Sącz do Węgier.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniem tutejszem z 3. stycznia 1903 L. 159.728 ex 1902.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2. lutego 1903.

L. cz. C. I. 17/3 (1) [882]

Przeciw Wasylowi Netrebka, syna Petra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Husiatynie przez Stanisława Szmendziuka, syna Kazimierza i Harasyma Worobec pozew o 528 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9. lutego 1903 o godz. 9 rano biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Wasyla Netrebki, syna Petra, ustanawia się pana dra Weihraucha adw. w Husiatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Husiatyn, dnia 24. stycznia 1903.

L cz. C. II. 17 3 (1) [881]

Przeciw Sylwestrowi i Katarzynie Ferensiewiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez spadkobierców ś. p. Władysława Ferensiewicza z Grybowa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Gorlice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 7. lutego 1903 o godz. 9½ przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych Sylwestra i Katarzyny Ferensiewiczów, ustanawia się pana dra Sterna, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 26. stycznia 1903.

L. cz. C. III. 126/2 (1) [890]

Przeciw Piotrowi Sitko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Stanisława Siłka pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12. listopada 1902 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Siłka ustanawia się Pana dra Lewandowskiego, adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Siłkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 18. października 1902

Firmy.

L. cz. Prez. 2240 21/2 [419 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku wiadomo czyni, że w roku 1903 będzie ogłaszać wszelkie wpisy w rejestrze handlowym w piśmie „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister, w Gazecie Lwowskiej i w Przeglądzie prawa i Administracyi“ wpisy zaś w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3. stycznia 1903.

Doniesienia prywatne.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

ROK 1903.

PISMO, które istnieje blizko pół wieku, wcieliło swój program i wyraziło swój charakter w kilkudziesięciu tomach roczników, znanych szerszemu ogółowi. Mówić więc o tem, czem jest i czem pragnie być **Tygodnik** byłoby tylko powtórzeniem rzeczy wiadomych powszechnie. Możemy tylko zapewnić, że nie zatrzymamy się na miejscu, lecz będziemy dążyć do tego, aby po pierwsze na szpaltach naszych znalazło miejsce wszystko, co w dziedzinie literatury i sztuki pojawi się najdoskonalszego; po drugie zaś będziemy się starać o wprowadzenie wszelkich możliwych ulepszeń technicznych.

Niezależnie od **„CHŁOPÓW"** Władysława Reymonta, których początek mogą otrzymać nasi prenumeratorzy, ukażą się w Tygodniku dalsze powieści historyczne Stefana Żeromskiego, z cyklu

„POPIOŁY",

„MROK"

powieść z czasów Sobieskiego Adama Krechowieckiego.

Między innemi posiadamy w tece nowele: A. Dygasińskiego **„CHAM"**, Hajoty **„30. WRZEŚNIA"**, Gabryeli Zapolskiej z cyklu **„MODLITWA PAŃSKA"**, Kazimierza Tetmajera z cyklu nowel góralskich.

Wacław Sieroszewski w ciągu roku p. będzie nam nadsyłał szereg swych **wrażeń i obrazków z podróży:**

„z Warszawy przez Mandżuryę do Japonii"

zillustrowanych fotograficznie przez autora.

Z większych prac zaraz z N. R. 1903 rozpoczniemy studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„DZIWNY CZŁOWIEK"**, i szereg artykułów prof. S. Askenazego z cyklu **„WCZASY HISTORYCZNE"**, a następnie studyum Ignacego Matuszewskiego p. t. **„CHOROBY UCZUCIA ESTETYCZNEGO"**.

Po za tem mamy w najbliższym czasie zapewnione w różnych działach współpracownictwo Ig. Balińskiego, A. Bieńkowskiego, Wł. Bogusławskiego, Al. Brücknera, T. Choińskiego, I. Chrzanowskiego, W. Czermaka, I. Dąbrowskiego, G. Daniłowskiego, E. Jankowskiego, K. Glińskiego, J. Kallenbacha, Jana Kasprowicza, J. Kochanowskiego, M. Konopnickiej, B. Koskowskiego, A. Kraushara, L. Krzywickiego, H Radziszewskiego, St. Krzemińskiego, E. Lubowskiego, B. Lutomskiego, M. Massoniusa, L. Méyeta, Wł. Mickiewicza, Or-Ota, J. Ochorowicza, E. Orzeszkowej, W. Prokescha, Bol. Prusa, W. Rabskiego, A. Rembowskiego, H. Sienkiewicza, W. Sobieskiego, Ks. Sporzyńskiego, S. Szczutowskiego, C. Walewskiej, J. Weyssenhoffa, J. S. Wierzbickiego i wielu innych.

Jako premium bezpłatne, każdy prenumerator otrzyma

12 TOMÓW DZIEŁ

SIENKIEWICZA,

których zbiór stanowić będzie najzupełniejsze ze wszystkich dotychczasowych wydań pism znakomitego pisarza naszego.

Z nowym rokiem 1903 rozpoczniemy w dodatkach druk

KRZYŻAKÓW,

utworu, który dotychczas nie pojawił się w taniem wydaniu.

W dziale artystycznym współpracownictwo wszystkich wybitniejszych artystów polskich. Konkursy artystyczne. Obok rysunków oryginalnych i reprodukcyi dzieł najznakomitszych malarzy i rzeźbiarzy, dodamy w r. 1903 bezpłatnie

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

W styczniu roku 1903, damy kolorową reprodukcyę interesującego treścią obrazu Wacława Pawliszaka p. t.

KSIĄŻĘ JÓZEF POD RASZYNEM,

a w II kwartale r. p. pełną uroczystego nastroju, nagrodzoną na krakowskim konkursie T. S. P.

MODLITWĘ

Piotra Stachiewicza, w drzeworycie J. Holewińskiego.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Agencya Dzienników i Inseratów,

Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego"

z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 4-ma Premiami Artystycznemi

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.	Rocznie	24 kor. — hal.

☛ Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor. bez oprawy, zaś 71 kor. 20 hal. za tomy w oprawie.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

☛ Komplet 48 piewszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie: Agencya Dzienników i Inseratów, Pasaż Hausmana 9.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1903
można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Obwieszczenie.

XV. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rymanowie stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną odbędzie się 18. lutego b. r. o godzinie 4-tej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi za rok 1902.
2. Przedłożenie i zamknięcie rachunków za rok 1902 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do użycia czystego zysku.
4. Wnioski Rady nadzorczej na zmianę §§. 3, 5, 14, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 27, 34 statutu.
5. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
6. Szczególne wnioski członków Zgromadzenia Ogólnego.

Rymanów, dnia 1. lutego 1903.

Prezes Rady nadzorczej:
Salamon Seelenfreund.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.